

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE” Nr. 45.

**ŻADAJCIE KART DOGRY DIATNIKA**

**JAN BUŁHAK**

artysta—fotograf  
Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

**CZEKOLADKI**

„Danusia”, „Złota” i „Owocowa”  
fabryki

**A. Piasecki w Krakowie**

Są wysmienite.  
Żądać wszędzie!

**Nauczycielom i wychowawcom**  
polecamy na **grudzień** łatwe  
obrazki sceniczne:

H. ROMER, Nasza Szopka 50 gr.  
M. REUTTÓWA, Św. Mikołaj 40 „  
Król Migdałowy 40 „  
Księgarnia JÓZEFA ZAWADZKIEGO  
WILNO, Zamkowa 22. 1183-2-a

STANISŁAW STROŃSKI

**Pierwsze  
Lat Dziesięć**  
(1918—1928)  
Cena zł. 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1995-s

**D-r LEWIN**  
(Choroby dzieci)  
**POWRÓCIŁ**

Zawalna 28/30, tel. 585. z1397

**Longines**

PRECYZYJNY ZEGAREK światowej  
marki do nabycia w pierwszorzędnym  
magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich.

1348z25

**KLUB NARODOWY.**

Dzisiaj dn. 18.XI w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich, ul. Wileńska 33 (naprzeciwko kina „Helios”), na posiedzeniu Klubu Narodowego:

- ODCZYT** na temat „Cztery cywilizacje w Polsce” wygłosi prof. U. S. B. F. KONECZNY;
- Sprawozdanie poselskie** o sytuacji politycznej.  
Wstęp dla członków Klubu wolny. Karty wstępu dla gości 50 gr. Akademia 20 gr. Początek punktualnie o g. 7½.

**Pogłoski o odpoczynku min. Spraw Wojskowych.**  
(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Obiegają pogłoski, że minister Spraw Wojskowych Piłsudski w niedługim czasie wyjedzie do Sulejówka na dłuższy wypoczynek.

**Konferencje.**

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wczoraj min. Spr. Wojsk. Piłsudski przybył do Prezydium Rady Ministrów i odbył z premierem Bartlem godzinną konferencję.

Wieczorem w Belwederze został przyjęty na dłuższej konferencji minister Spr. Zagr. Załęski.

**Bilans handlowy.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Bilans handlowy za październik jest w dalszym ciągu deficytowy. Import wynosi 277.200.000 złotych, zaś eksport — 238.695.000 zł. Deficyt wynosi więc 38.505.000 zł

**Nastroj przesileniowy w Niemczech.**

BERLIN 17.XI. (Pat.) Bezpośrednio po zatłoczeniu wczorajszego konfliktu pomiędzy stronnictwami rządowymi w sprawie budowy pancernika, już dzisiaj powstał nowy zatarg, który grozi wywołaniem nowego nastroju kryzysowego. Centrum i socjaliści zgłosili wniosek o przyznanie przez rząd Rzeszy znacznych bezwrotnych zasiłków karnalnych północno zachodnim Niemcom na wypłacenie zasiłków robotnikom dotkniętym lokautem. Niemiecka

partja ludowa oświadczyła na to kategorycznie, że mogłaby się ona zgodzić tylko na takie uregulowanie kwestji, przy którym zasiłki wypłacane byłyby tylko robotnikom nie należącym do związków zawodowych. Niemiecka partja ludowa miała grozić w tej sprawie wycofaniem swoich ministrów z gabinetu. Wniosek centrowy popierany bardzo mocno przez frakcję socjalistyczną był przedmiotem dalszych dzisiejszych obrad komisji polityki społecznej.

**Zatarg pomiędzy pracodawcami i pracownikami w przemyśle niemieckim.**

BERLIN 17.XI. (Pat.) Nastroj kryzysowy wywołany przez sprawę zasiłków dla robotników dotkniętych lokautem w Nadrenji został w ciągu dnia dzisiejszego ostatecznie przezwyciężony. W czasie przedpołudniowych konferencji doszło do kompromisu w tej formie, że rząd Rzeszy wyznaczył 20 milionów marek dla tych gmin północno-zachodnich Niemiec, które obciążone są zasiłkami na rzecz robotników dotkniętych lokautem. Dokładniejsze określenie komu te zasiłki mają być wypłacane pozostawione zostało do uznania rządu. Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu sprawa ta została krótko przedyskutowana poczem Reichstag uchwalił wniosek komisji społecznej odpowiadający kompromisowi.

BERLIN 17.XI. (Pat.) Rokowania prowadzone w okręgu północno-zachodniego przemysłu metalowego nie doprowadziły dotychczas do żadnego wyniku. Przedstawiciele pracodawców w toku rokowań oświadczyli gotowość zawarcia kompromisu pod warunkiem zrewidowania zarówno umowy o czasie pracy jak i obowiązku orzeczenia rozjemczego. Przedstawiciele związków zawodowych zgodzili się ze swej strony na zrewidowanie umowy o czasie pracy, zastrzegając się jednak, że na żadną zmianę orzeczenia rozjemczego, co do plac, zgodzić się nie mogą. W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się u prezydenta regencji w Düsseldorfie dalsze konferencje, które jednak do wyniku nie doprowadziły.

**Między młotem a kowadłem.**

BERLIN, 17.XI. (Pat.) Prasa berlińska w depeszy z Londynu donosi, że rządy francuski i belgijski już w czwartek doręczyły rządowi niemieckiemu memorandum w sprawie konferencji rzeczoznawców. Angielskie memorandum, które również w czwartek miało być wręczone ambasadorowi niemieckiemu przez ministra Churchilla, zostało opóźnione ze względów technicznych. Prasa berlińska dopatruje się w tem memorandum „specjalnego podstępne go manewru” państw sejsuzni-

cznych, gdyż taka taktyka mocarstw reparacyjnych, zdaniem tej prasy, zawiera szczególne niebezpieczeństwo dla polityki niemieckiej.

Przyjęcie przez Niemcy memorandum milczeniem, mogłoby być później komentowane jako zgoda Niemiec na stanowisko wyrażone w memorjale. Odrzucenie zaś obecnie przez Niemcy zasad, wyrażonych w memorjale, mogłoby utrudnić powołanie komisji rzeczoznawców fachowych.

**Niemcy o Kownie.**

GDAŃSK 17.XI. (Pat.) „Danziger Volksstimme” zamieszcza artykuł p. t. „Stolica Woldemarasa”. Autor artykułu nazywa Kowno olbrzymią wsią i równocześnie miejscem nieopisaną nędzy. Dalej stwierdza, że połowę mieszkańców Kowna stanowią Polacy i Rosjanie, wśród których, tu i ówdzie, znajdują się Litwini. Drugą zaś połowę stanowią żydzi. Na każ-

dym kroku uderza w Kownie w oczy straszliwa nędza, ujawniająca się we wszystkich kołach ludności kowieńskiej. Drugim objawem rozciągającym się w oczy każdemu przybywającemu do stolicy Litwy, jest dyktatura wojskowego knuta, którą odczuwają wszyscy mieszkańcy Kowna bez różnicy narodowości.

**Ratyfikacja konwencji włosko-jugosłowiańskiej.**

BIALOGRÓD 17.XI. (Pat.) Przybył tu z Rzymu sekretarz poselstwa jugosłowiańskiego, przywoząc instrumenty ratyfikacyjne kon-

wencji w Nettuno i w Białogrodzie. Wymiana tych instrumentów dokonana została 14 listopada w Rzymie.

**Spór serbsko-chorwacki.**

ZAGRZEB 17.XI. (Pat.) Dzienniki donoszą, że władze polityczne rozwiązały zebranie federalistów chorwackich w Splicie, ponieważ przemawiający na tem zebraniu w gwałtownych słowach atakowali obecny ustrój państwa. Dokonano licznych aresztowań.

## Z okazji otwarcia w dniu dzisiejszym stałej Radjo - Wystawy Philipsa w Wilnie przy ul. Mickiewicza 23,

podajemy do łaskawej wiadomości naszej Sz. Kliencieli, że wszelkie **wyroby radjowe PHILIPS'A** jak to: **amatorskie lampy nadawcze, lampy odbiorcze, głośniki, transformatory, aparaty anodowe, prostowniki i odgromniki** są u nas stale do nabycia;

- „AUDJON”, Wileńska 14.
- „DZWON”, Ł. Wajman, Biuro Elektro-Radjo-Techniczne, WILEŃSKA 21, Telef. 655.
- „ELEKTROMOTOR”, Deweltow i Szmidt, Trocka 9, Tel. 341.
- „ELEKTRIT”, Tow. Radjotechniczne, Wileńska 24. Tel. 1038.
- MALINOWSKI W. INŻYNIER, Sp. z Ogr. Odp., Wileńska 23. Tel. 310.
- „OGNIWO”, S-ka podofic. rezerwy, Ś-to Jańska 9.
- „OPTYFOT”, Wielka 66.
- „UNIWERSAL”, L. Fajusznejder, Wielka 21. Tel. 1283.
- D. WAJMAN, Biuro Elektro-Radjo-Techniczne, Trocka 17. Tel. 781.
- WILEŃSKIE BIURO RADJOTECHNICZNE, Mickiewicza 23. Tel. 405.
- WIL. POMOC SZKOLNA, Dział Radjo, M. Kokarew, Wileńska 38.

1725r0

**Devey o swej podróży do Moskwy.**

MOSKWA, 17.XI. (Pat.) Powracający dziś do Warszawy po czterodniowym pobycie w Moskwie doradca finansowy rządu polskiego, Devey, oświadczył korespondentowi P. A. T. w Moskwie co następuje: Podróż do Moskwy w towarzystwie żony i dwójga starszych dzieci odbyłem tylko dla naszej przyjemności i ze względu na osobiste nasze zainteresowanie. Naturalnie jako doradca finansowy rządu polskiego interesuję się organizacją finansową sąsiednich krajów, skorzystałem więc z mej pierwszej bytności w Rosji, ażeby się z tą sprawą bez-

pośrednio zapoznać. Podczas pobytu w Moskwie prosiłem o rozmowę z wice ministrem spraw zagranicznych Litwinowem, ministrem skarbu Briuchanowem i zarządzającym bankiem państwowym Piatakowem. Zostałem przez nich przyjęty, przyczem omawiałem kwestje dotyczące jedynie rządu sowieckiego. Polityka międzynarodowa nie była objęta żadną z tych rozmów. Poza temi trzema rozmowami czas nasz był całkowicie wypełniony zwiedzaniem miasta oraz muzeum i galerij.

**Niesłychana samowola nauczyciela.**

Od pewnego czasu raz po raz mamy do zanotowania fakty wybrków nauczycieli szkół powszechnych, skierowanych przeciw religji katolickiej, zwłaszcza w miejscowościach o ludności mieszannej pod względem religijnym.

Oto nauczycielstwo w gminie Derewnickiej (pow. Stoniński), a głównie kierownik szkoły w Derewnie, niejaki Bonowicz, organizując obchody narodowe, prowadzi dzieci katolickie do cerkwi prawosławnej na nabożeństwa,

gorsząc tem także i starszą—nieświadomą ludność, która już i tak bardzo ucierpiała przez okres rusyfikacji. Na uroczystości narodową 3-go maja rb. komitet obchodu, na czele z owym kierownikiem szkoły w Derewnie, Bonowiczem, rozesłał kłamiwe zaproszenia do ludności, że w Derewnie przy gminie odbędą się Msza św. — połowa. Ludność katolicka z ekolicy, połowa radnych gminy, 40 dzieci osadników z Choreszewicz — Dwór, a pochodzących z centralnych województw, oraz kilkadziesiąt dzieci katolickich z innych szkół, zaprowadził na „obiedniu” do cerkwi,

„Oszczędzaj ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”. p.d.r.

**Polska Składnica Galanteryjna**  
FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, ul. Św. Jańska Nr. 6 — Telefon 6—46

Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch.

gdymczasem już przedtem było omówione, że katolicy przyjdą do Wysocka na nabożeństwo, prawosławni zaś do cerkwi, a potem wszyscy zgromadzą się na obchód narodowy do gminy.

Podobną metodę stosuje p. Bonowicz także i przy uroczystościach 11 listopada rb., samowolnie wyznaczając w dowolnych godzinach nabożeństwa, przyczem pomija tendencyjne duchowieństwo, a natomiast wyraźnie w programie zaznacza, że po nabożeństwie katolickim — dostawnie — cały pochód ruszy do Derewnej, celem wysłuchania Mszy w cerkwi prawosławnej.

Ta antykonstytucyjna działalność jednego nauczyciela podrywa powagę Państwa Polskiego w oczach Polaków, a co więcej ośmiela do podobnych czynów także innych nauczycieli, jak np. naucz. Brenekównę, kierown. szkoły powszechnej w Stejderowiczynie, gm. Derwna, która poza całkowitem solidaryzowaniem się z czynami swego prowadzącego, zmusza ponadto do słuchania wykładów religijnych prawosławnej diecezji katolickiej i pozwala popowi je przygotowywać. Mimo protestów ze strony miejscowego ks. proboszcza M. Malinicza-Malikiego z Wysocka, nauczycielka ta w dalszym ciągu nie zamierza zmienić postępowania.

Te niesłychane zjawiska w niepodległej Polsce wywołały wśród władz kościelnych silną interwencję u p. Ministra W. R. i O. P., do którego Kurja Metropolitalna z polecenia JE. Ks. Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego przesłała odpis szczegółowego raportu, oraz u p. kuratora Okręgu szkolnego wileńskiego.

Nie wątpimy, że władze szkolne staną na stanowisku konstytucyjnym, a wybrki nauczycieli zostaną surowo ukarane. (KAP)

— Z Klubu Narodowego. Zarząd Klubu prosi wszystkich p. p. członków o niezawodne przybycie na dzisiejsze posiedzenie, które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich ul. Wileńska 33 punktualnie o godzinie 7 i pół, wieczorem. Wprowadzani goście będą b. mile widziani.

Reperacja radjoaparatur lampowych najlepiej i najtaniej uskutecznia „OGNIWO” Wilno, Ś-to Jańska 9.



# Dziesięciolecie Republiki Łotewskiej.

Dziś cały naród łotewski obchodzi uroczyste pierwsze dziesięciolecie swej niepodległości państwowej.

Bezpośrednio po przewrocie bolszewickim w Rydze, kiedy Ryga okupowana jeszcze była przez wojska niemieckie, utworzyła się w Waiku Łotewska Rada Narodowa, która o rok później, dn. 18 listopada 1918 r. proklamowała niepodległość i samodzielną republikę łotewską. Dzięki ofiarności całego narodu, który nie szczędził wysiłków, by zapewnić Ojczyźnie jaknajpomyślniejszy rozwój, potrafiła Łotwa w krótkim czasie utrwalić swą niepodległość i samodzielność polityczną.

W ciągu pierwszych 10 lat swego istnienia zawarła Łotwa z państwami obcymi około 190 traktatów handlowych, państwowoprawnych i transportowych.

Na skutek dewaloryzacji waluty rosyjskiej i niemieckiej majątek narodowy Łotwy skurczył się tak dalece, że w chwili uzyskania niepodległości skarb państwa był prawie zupełnie wyczerpany. Dzięki stosowaniu daleko idących oszczędności w administracji państwowej, miała Łotwa już w roku 1921 budżet zrównoważony. Zaprowadzono własną walutę (jednostka monetarna—łait), opierającą się na złotym franku, która w związku z rozumną polityką kierowników finansów państwowych nigdy nie ulegała poważniejszemu wahaniam.

Łotwa ma znakomite porty, jak Libawa, Windawa, przedewszystkiem zaś Ryga, posiada nowoczesnej techniki odpowiadające, urządzenia portowe. W ciągu jednego tylko roku 1927 obrót towarowy w tych portach wyniósł 840 000 ton.

Łotewskie długi państwowe wykazywały w dniu 1 czerwca 1928 roku około 82 424 000 łaitów, to znaczy, że na jednego mieszkańca przypadł dług w wysokości 46 łaitów. W porównaniu z państwami zachodnio-europejskimi jest to cyfra bardzo mała, zwłaszcza, jeśli uwzględnimy, że Łotwa, jako państwo nowopowstałe, miała w pierwszym dziesięcioleciu swego istnienia bardzo znaczne wydatki, związane z organizacją aparatu państwowego i wybudowaniem własnego życia gospodarczego.

Pierwszym prezydentem Łotwy był Czakste, zmarły w roku ubiegłym. Obecnie prezydentem Łotwy jest Gustaw Zemgals, wybrany na to stanowisko 8 kwietnia r. ubiegłego.

Mniejszość polska w Łotwie, licząca około 80 tys. ludności ma dwóch posłów w sejmie, z których jeden poseł Wierzbicki jest wice-ministrem spraw wewnętrznych.

Życie kulturalno-oświatowe polskie na terenie dzisiejszej Łotwy przedstawia się następująco: Uruchomiono Macierz Szkolną, powołano do życia obywatelską Radę na Infantach, założono około 10 ciał szkółek początkowych. Obok tego czynne było prywatne gimnazjum polskie, p. Licharewiczówny w Rydze, oraz szereg organizacji polskich opieki nad uchodźcami, jakoteż pomocy ofiarom wojny.

W lutym 1921 r. zostaje zorganizowany przy ministerstwie oświaty w składzie departamentu mniejszości narodowych — Polski Zarząd Oświaty, którego personel składa się z 5 pracowników — Szefa Zarządu, inspektora szkolnego, sekretarza oraz 2 biurolistów.

Bilans szkolny w roku 1928 wyraża się w następujących cyfrach: 1) polskich szkół średnich typu 4 klasowego wyższego gimnazjum humanistycznego oraz neogimnazjum — 3, w tem 2 państwowe i 1 miejskie; w nich nauczycieli—45; uczniów—329; 2) szkół zawodowych — 2; w tem 1 Państwowy Kurs Nauczycielski o 52 słuchaczach i 6 nauczycielach; 1 niższa 3-klasowa szkoła zawodowa o 3-ach wydziałach: a) stolarskim, b) ślusarskim, c) robotnik i kroju — o 60 uczniach i 9 nauczycielach; 3) szkół powszechnych—36, wśród nich o całkowitym

## NAD GROBEM BOHATERA

(Z mowy ks. Panasia nad grobem ś.p. gen. Rozwadowskiego).

...Ale ta buława miała do początku bardzo przykre ciernie a jednym z najgorszych cierni, o którym złożyłem mu meldunek dnia 7 listopada 1918, była smutna wiadomość, że dwa bataljony legionowe wysłane przez niego do Warszawy na odsiecz Lwowa zostały zatrzymane i rozbrojone w Lublinie przez Polaków. Była to boleść bardzo ciężka, a jednak ją zniósł a nawet umiał się deszczukać w sprawców tego smutnego faktu braku woli...

...Będę mówił i o wsadach zmarłego. U każdego ambitnego sztabowca zwykle szukamy zimnego, materialistycznego wyrachowania, nie liczącego się nigdy z cudziemi uczuciami i cudzym życiem. Tego przymiotu ś. p. generał Rozwadowski nie posiadał. Gdy mu wskazywano, gdy może nawet była wskazana ewakuacja Lwowa, on jej nie dokonał, poszedł za uczuciem bezgranicznej miłości do ziemi rodzinnej, a w szczególności za swym przywiązaniem do Lwowa, którego za żadną cenę nie chciał wydać w ręce wrogów i oto słusznie dziś spo-

czywa w szeregu obrońców tego bohaterstwa miasta...

...Żegnaj Cię, kochany Generale, najprzedz miemieniem rodzinny, która Ci zawiadzała, że Warszawa nazwisko przez tysiąc lat będzie dostojnie jaśniała obok nazwiska Zamoiskiego i Czarnieckiego.

Żegnaj Cię imieniem Twoich podkomendnych z pierwszej polskiej grupy operacyjnej „Wschód”. Są tu obecni prawie wszyscy w ubraniach cywilnych.

Żegnaj Cię także imieniem więźniów z Husztu, Marmarosz-Sziget, którzy Ci tyle mają do zawdzięczenia, a pomiędzy którymi są i tacy, którzy Ci już się odplacili czarną niewdzięcznością. Czasami ciężkie, olwiane chmury tak grubą powłoką okryją niebo, że świat wydaje się nam taki jakiś dziwny, smutny i taki podły. Nastroje takie trwają nieraz dość długo i denerwują nas, ale zawsze powiew ducha Bożego rozpędza chmury i znów ziemia rozryka światłem sprawiedliwości i prawdy... Wierzymy, że tak będzie...

## WSTYD I HAŃBA.

Jak odbywał się „obchód” 10-lecia niepodległości w Przemyślu.

Czasie obchodu dziesięciolecia odbudowy państwa naszego zdążyli się w Przemyślu, dzięki wszechwładnej sanacji, tak przykre zgrzyty i śmieszne incydenty, że warto, aby o nich dowiedział się i szerszy ogół.

Oto w cerkwi grecko-katolickiej odbyło się wedle programu uroczyste nabożeństwo dziękczynne, po którym nastąpiło okolicznościowe „wyjaśnienie” ze strony kaznodzielcy i miłośnik odśpiewanie „mnohaje lita”.

Na nabożeństwo to wydelegowano urzędników starostwa jako przedstawicieli rządu i łączników trzech mniejszości narodowych t. j. sanacji, Żydów i Rusinów.

Tymczasem w cerkwi zapelnionej po brzegi ludem wiejskim i wielką liczbą inteligencji zamiast „mnohaje lita” na cześć Polski rozległa się chórem pieśń żałobna śpiewana za zmarłych p. t. „Wiecznaja pamiat”.

Cerkiew cała aż drżała od tych żałobnych pieśni pod adresem państwa polskiego.

Delegacji skonsternowani wyszli. Drugi incydent zaszedł przy defiladzie. Jako „honoratières” odbierający defiladę zrzęszeń, korporacyi, towarzystw, delegacyi urzędów, wojska itd. był generał Galica, burmistrz, starosta, biskup rzymsko-katolicki (grecko-katolicki nie przyszedł) i... rabin przemyski.

Zdaje się, że po raz pierwszy stowarzyszenie katolickie i wojsko polskie defilowały przed... rabinem.

Przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej i przemianowaniu placu Kolejowego na plac Legionów, jako mowcą generalnego wybrano P... Burda.

Wybór p. Burdy, który właśnie 10 lat temu był sekretarzem i twórcą bolszewickiej „Rady robotniczo-żołnierskiej” i w wojsku agitował za „Republiką przemyską” i czerwonymi gwiazdami w miejsce orzełków legionowych, był ze strony sanacji pomysłem bardzo ciekawym. Pan Burda naturalnie, jest obecnie posłem z ramienia B B.

## Drobne wiadomości.

Warszawa, 17.XI. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyło się w mieszkaniu p. Haliny Konopackiej oficjalne wręczenie naszej rekordziste wielkiej dorocznej nagrody przechodniej państwowego Urzędu wychowania fizycznego. Pięknym puchar wręczył p. Konopackiej dyrektor państwowego Urzędu wychowania fizycznego ppuk. Urych, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. Nagroda państwowego Urzędu wychowania fizycznego została przyznana p. Konopackiej za pobicie rekordu światowego w rzucie dyskiem i zdobyciu tytułu mistrzyni olimpijskiej.

Zamiast w człowieka w konia. Wczoraj w Wornianach, pow. Wileńsko-Trocki, niewykryty do tychczas sprawca strzelił z rewolweru w znajdującego się na rynku Józefa Grazała. Strzał chybił. Kula ugodziła w znajdującego się w pobliżu konia, który padł zabity.

Popierajcie budowę sanatorium akademickiego oraz letniej kolonji wypoczynkowej.

Dalsza zbiórka lańcuszkowa na szkołę dla ociemniałych w Wilnie.

Spełniając łaskawe zlecenie Sz. Pani Dyrektorkowej W. Białosowej, składam na Szkołę dla ociemniałych w Wilnie zł. 5,— oraz w imieniu firmy „Dom P/H W. Malinowski lańcuch”—zł. 50 i uprzejmie proszę pana Włodzimierza Pikieła, współwłaściciela firmy „Leonard Pikiel i Syn”, o użyczenie dalszego ogniwa w zbiórce lańcuszkowej na powyższy cel. M. Jasiewicz.

Składajcie sumy na listy ofiar.

## UCIECZKA WIĘZNIĄ.

Z więzienia w Wilejce powiatowej odesłano transport więźniów do Siedlec. Pomiędzy departamentami znajdował się Bondarow Timofiej, skazany na 3/4 roku ciężkiego więzienia. Bondarow skutny był w kajdany z drugim więźniem. W pobliżu stacji Jura-

cizki Bondarow udał się do ustępu. Wykorzystując krótki moment połowicznej wolańki, Bondarow w biegu pociągu wyskoczył. Pociąg natychmiast zatrzymano, lecz poszukiwania za bieżącym nie daly rezultatu. Bondarow przepadł, jak kamień w wodzie.

## NIEBALSTWO PODATKOWE.

Temu jednak p. Pimpis stanowczo się oparł, twierdząc całkiem słusznie, że cała sprawa wynika nie z jego winy, lecz z winy Urzędu, a więc nie chce on ponosić kosztów pisania podania i opłaty stemplowej; ponadto zaś, boi się wypuszczać z rąk kwity, bo mogą w Urzędzie zginić, a wówczas pozostanie on całkiem bezbronny. Ze się tak może wydarzyć, ma żywy przykład na swoim sąsiedzie, p. Konstantym Kwakowskim, który podanie i kwity zgubił, a jednak licytację mu wyznaczono i ma ona nastąpić 12 przyszłego miesiąca.

Wywody p. Pimpisa nie znalazły zrazu uznania i dopiero groźba uadania się do gazet zabiła swoje. Odpowiednie ksiązki zostały wyszukane i p. Pimpisowi wydano zaświadczenie zwalniające jego świnie z pod sekwestru.

Niestety wypadek z p. Pimpisem nie jest odosobniony i w samej gminie Podbrzeziej da się ich narachować znacznie więcej.

A przecież takie traktowanie podatników może wywołać bardzo poważny ferment na wsi.

Trzeba się tylko postawić w położenie relikta, którego odrywają od pracy, każą mu jechać dziesiątki kilometrów, by w następstwie jeszcze zapłacić kilka złotych za biędy niesumiennego urzędnika.

Jest to sprawa woalująca o pomście do nieba i domagająca się niezwłocznego uporządkowania.

Peka.

## Z KRAJU.

Echa napadu dywersantów na Kamionkę.

Straty spowodowane podpaleniem przez dywersantów, wypalonych zbiorami stodoł we ws. Kamionce, wynoszą około 20 tys. zł. Ranni wskutek wybuchu granatu, oraz postrzelony przez dywersantów J. Chmiel, zostali opatrzeni przez doktora. Osobnik zaś, który tejże nocy został pochwycony przez patrol K. O. P. w rejonie wsi Kamionki, w chwili usiłowania przejścia granicy, jak się okazało, nie jest sprawcą napadu Bronisławem Szostakiem. Stwierdzono natomiast, iż bandyci po przekroczeniu, po napadzie, granicy do Rosji, wsiadli na przygotowanej wówczas furganki i odjechali do pogranicznego miasteczka sowieckiego Krajska. Konferencja przedstawicieli polskich władz pogranicznych z naczelnikiem sowieckiego „pogranotriadu” dotychczas nie odbyła się, gdyż, jak ustalono, wyjechał on do Mińska, celem otrzymania instrukcji w sprawie, jak się ma zachować podczas tej konferencji. (x)

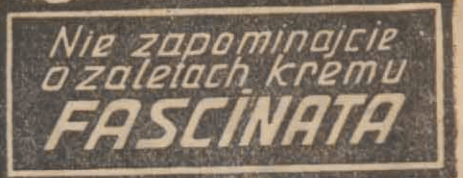
Byczek uderzył na drodze Szczupaka w głowę.

W dniu 28 ub. m. r. b., na drodze Mołodeczno-Olechnowice, w odległości 1/4 km. od Mołodeczna, został zabity Szczupak Bronisław, zam. we ws. Koszowie, gm. Melod., przez Byczka Włodzimierza, mieszk. Mołodeczna, który zadał cios „gumą”, uderzając Szczupaka w głowę. Dochodzenie zostało przesłane do Sądu Pokoju.

Popierajcie budowę sanatorium akademickiego oraz letniej kolonji wypoczynkowej.

Dalsza zbiórka lańcuszkowa na szkołę dla ociemniałych w Wilnie.

Spełniając łaskawe zlecenie Sz. Pani Dyrektorkowej W. Białosowej, składam na Szkołę dla ociemniałych w Wilnie zł. 5,— oraz w imieniu firmy „Dom P/H W. Malinowski lańcuch”—zł. 50 i uprzejmie proszę pana Włodzimierza Pikieła, współwłaściciela firmy „Leonard Pikiel i Syn”, o użyczenie dalszego ogniwa w zbiórce lańcuszkowej na powyższy cel. M. Jasiewicz.



## Z sali sądowej.

Komunistyczny proces.

Jak donosiliśmy wczoraj, z bandy 8 lu komunistycznych działaczy po ucieczce Weinaera pozostało na ławie oskarżonych tylko 5 ciał.

— Gdzie brat? — zapytuje przewodniczący poręczycieli jego.

— Poszedł obejrzeć pomnik wolności — odpowiada beczelnie żydówka.

— No, to kaucja przepada.

Tak opowiadano w kuluarach sądowych incydent z Weinerem, nie dodając, czy ten „pomnik” to na placu Łukiskim, czy może.. w New Jorku. Dość, że poszedł i nie wrócił, narażając siostrę na stratę 100 zł. kaucji.

Wczoraj około godziny 2.30 Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Olejniczak i Strumpf, mieszkańcy Warszawy, uznani zostali za winnych należenia do spisku, który drogą rewolucji obrał sobie za cel obalenie obecnego ustroju politycznego, przyczem rozporządzał składami broni i materiałami wybuchowymi. Olejniczak Waclaw skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, a Strumpf Josef na 10 lat ciężkiego więz.

Obu zaliczono 1 rok 10 mies. aresztu prewencyjnego. Natomiast Grochowski Franciszek, mieszkaniec Wilna, został z zarzutów uwolniony.

Nie czekając ostatnich słów wyroku, uszczęśliwiony Grochowski z placem rzucił się w objęcia czekającej nań zetrwożonej rodziny.

Zasadzonych straż odprawa z powrotem do więzienia. Za zbiegłymi rozesłano listy gończe. Obronę oskarżonych wnosili pp. Sopoćko, Miller i Smilk.

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym piciem szczeniackich wód kruszcowych Józefina i Stefana. Choroby żołądka i przemiany materji usuniesz przez picie szczeniackich wód kruszcowych Magdalena i Wanda. 20129 tk

## POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.

Program:

Niedziela dn. 18 listopada 1928 r. 11:00: Transmisja z Wiednia: Uroczystość ku uczczeniu stułecia śmierci Fr. Schuberta.

14:00: Transmisja z Warszawy: Odczyty rolnicze.

15:15: Transmisja koncertu z Filharmonij Warszawskiej.

17:45: Komunikaty i odczytanie programu na poniedziałek.

18:0: Transmisja otwarcia Salonu Philipsa w Wilnie, Mickiewicza 23. W programie: przemówienia, oraz muzyka.

18:35—19:00: Odczyt z powodu 10-lecia niepodległości Łotwy, na zakończenie wykonany zostanie łotewski hymn państwowy.

19:00—2:30: Transmisja z Warszawy: Dzień Akademika w Radio, potem komunikaty i muzyka tańczona z dancjog „Oaza”.

Poniedziałek dn. 19 listopada 1928 r.

11:56: Sygnal czasu etc. 16:30: Komunikat L. O. P. P. 16:45: Bajki opowie dzieciom Ciocia Hala.

17:10: Transmisja z Warszawy: „Z włóczęgi myśliwskiej — Isto na Białorusi”, odczyt wygl. St. Daikowski.

17:35: „G. F. Haendel” odczyt z cyklu: „Historia muzyki w przykładach” wygl. dr. Tadeusz Szeligowski.

18:00: Koncert populonowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgl Wileńskiej pod dyr. Zygmunta Dolegi, Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska (sopran), Tadeusz Szeligowski (ekomp).

19:00: Audycje z cyklu „Rozwój polskiego humoru”: Fragmenty z „Pamiętniko” Paska, w wyk art Teatru Polskiego Karola Wyrczyk-Wichrowskiego.

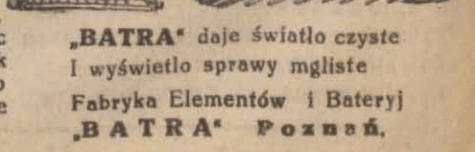
19:25: „O szkołach unickich w Żyrowicach”, odczyt wygl. Walerjan Charkiewicz.

19:50: Sygnal czasu, odczytanie programu na wtorek i komunikaty.

20:30: Transmisja z Warszawy: Koncert poświęcony twórczości Fr. Schuberta, w setną rocznicę zgonu.

22:0: Komunikaty, oraz spacer detektorowy po Europie (retransmisja stacji zagranicznych).

W dniu 18 b. m. 5 i pół nastąpi uroczyste otwarcie stałej Radjo-Wystawy Polskich Zakładów Philips'a, Sp. Akc. w lokalu przy ul. Mickiewicza 23. Uroczystość otwarcia będzie transmitowana przez Polskie Radjo. Wstęp tylko za zaproszeniami.



DENTOSAN. USUWA NAŁOT TYTUNIOWY. BIELI I CHRONI ZĘBY OD ZEPSUCIA.

tym kursie 7-klasowym—12. Uczniów — 4606; nauczycieli — 217.

Wszystkich uczących się w polskich szkołach—4995; nauczycieli—217. Średnie szkoły polskie ukończyły w czasie od 1921 r. — 1928—208 osób.

W Rydze młodzież polska studująca na Uniwersytecie Ryskim zdłednoczyła się w liczbie 40 w Towarzystwie Studentów Polaków Uaiw. Łotewskiego.

Polskich Instytucyj poza szkolnych o charakterze polityczno-społecznym, ekonomicznym oraz korporacyjnym działa w Łotwie w chwili obecnej — 18, nie licząc w tem ich filij i sekcji, z pośród nich 2 organizacje, mianowicie — Związek Polaków w Łotwie oraz Polskie T-wo Oświaty w Łotwie, zgodnie ze swymi ustawami, mają za teren swej działalności całą Łotwę, reszta zaś towarzystw ma charakter lokalny.

Związek Polaków w Łotwie z siedzibą Centralnego Zarządu w Dynaburgu liczy 33 filje.

W roku 1922 na Łotwie wychodziło czasopismo — tygodnik pod nazwą „Głos Polski”, lecz wkrótce przestało istnieć; od roku

1925 wychodził „Tygodnik Polski”, a potem Dwutygodnik Polski”. Teraz właśnie ten dwutygodnik złączył się ze „Dzwonem”, który wychodzi codziennie w Dynaburgu.

Stosunki pomiędzy Polską a Łotwą są przyjazne. Obecnie na ukończeniu są rokowania handlowe i rokowania w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej. Polska, granicząc z Łotwą na przestrzeni 95 km., ma na tej przestrzeni najspokojniejszą granicę. Wogóle stosunki polsko-łotewskie, które mają ale zlikwidowaną jeszcze sprawę odszkodowania za wywłaszczone mienie polaków i sprawę sześciu gmio pod Dynaburgiem, wykazują wyraźną tendencję do zacieśnienia wzajemnej przyjaźni. Przy dobrej woli obydwu stron resztki różniących nas spraw zostaną może już w obecnych rokowaniach w Rydze pomysłiale załatwione. Młodemu narodowi łotewskiemu, który wykazał wielką tężyźnię życia, należy życzyć jaknajwspanialszego rozwoju na pożytek własny i dla utrwalaenia pokoju na wschodzie Europy.

## Wygrane loterii państwowej.

1 szy dzień ciągnięcia.

75000 zł. na Nr. 146747. 35000 zł. na Nr. 151616. 15000 zł. na Nr. 149014. 1000 zł. na N-ry 78519 85644. 500 zł. na N-ry: 54559 121796 127207 128584 171376. 400 zł. na N-ry: 81879 82068 99614 136808. 300 zł. na N-ry: 6449 7827 49628 55616 64624 64601 67794 68187 90659 164854. 200 zł. na N-ry: 713 6073 13227 14377 15079 26678 36654 65818 66823 81973 83708 84016 98280 106920 107898 113195 113478 135365 138030 139690 139940 148491 153201 157228 158085 161681 162238 169766 173024.

2-gi dzień ciągnięcia.

10.000 zł. na Nr. 84709. 5.000 zł. na Nr. Nr.: 159249, 171872. 2.000 zł. na Nr. Nr.: 3689, 18759, 146189. 1.000 zł. na Nr. Nr.: 22920, 23189, 138521. 500 zł. na Nr. 168554. 400 zł. na Nr. Nr.: 23143, 65512, 70918, 115231. 300 zł. na Nr. Nr.: 973, 1880, 38826, 43642, 47442, 53309, 94495, 119815. 200 zł. na Nr. Nr.: 19481, 27781, 38332, 38899, 38901, 39074, 50711,

74094, 99674, 101207, 103828, 105447, 130733, 130789, 143109, 144401, 150357.

WARSAWA, 17.XI. (P.A.T.)

Waluty: Dolar 8,88 1/2 — 8,90 1/2 — 8,86 1/2. De wizy: Belgia 123,94 1/2 — 124,26 — 123,63. Londyn 43,25 — 43,24 1/2 — 43,35 1/2 — 43,14. Nowy York 8,90 — 8,92 — 8,88. Paryż 34,86 — 34,95 — 34,77. Praga 26 42 1/2 — 26,48 — 26,35. Szwajcaria 171,68 — 172,11 — 171,25. Wiedeń 125,31 — 121,62 — 125,00. Włochy 46,73 1/2 — 46,85 — 46,62. Marka niemiecka 212,42 1/2. Papiery procentowe: 5% poź. dolarowa (dolarówka) 110 — 109, 5% pożyczka konwersyjna 67, 5% poź. kolejowa 60, 6% poź. dolarowa 85,50 — 85,75, 10% kolejowa 102, 8% listy zastawne Banku Rolnego, Banku Gosp. Kraj. i 8% obligacje B-ku Gosp. Kraj. p. 84, 10% L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. sk. 88,75, 4% kredyto-ze ziemskie 42,50 — 42 1/2% kredytowe ziemskie 48 — 49,25 — 49, 8% kredytowe Warszawy 68,25 — 8% Łodzi 63, 4% pożyczka inwestycyjna: 119 — 119,75, 7% poź. stabilizacja cyjna 92. Akcje: Bank Polski 174 — 175, Bank Przemysłowy Warszawski 108, Bank Związk. Spół. Zarobkowych 80, Sita i Światło 1-sza emisja 123, Chodorów 205, Kukier 46,25 — 48 — 47, Węgiel 97 — 98, Nobel 26,50, Cegielski 40, Lilpop 37,75 — 37, Modrzewjów 33,50 — 34 — 33,50, Ostrowiec serja F II-ga emisja bez kuponu na rok 1928 — 102, Parowóz 29,30 — bez prawa do trzeciej emisji, Rudzki 41, Strachowice 41,75 — 41,25, Zawiercie 20.



# VII Tydzień Akademika.

Pod hasłem „pomoc młodzieży akademickiej” jest dziś społecznym obowiązkiem każdego obywatela rozpoczął Wileński Wojewódzki Komitet VII Tygodnia Akademika swoją pracę. Hasło to nie jest pustym dźwięcznym frazesem, rzuconym na płachty afiszów i odaw. Jest ono przemysłane i uzasadnione. Okras po wojnie światowej, który dziś młodzieży wspomina, jako jakiś koszmar, zmusił siłą faktu społeczeństwo akademickie do organizowania samopomocy. Wyniszczona materialnie rodzina polska, nie mogła dać akademikowi dostatecznych środków potrzebnych na utrzymanie i studia, wielu zresztą było takich, którzy sami przebojem szli przez życie. Był to czyn odruchowy, nieskonsolidowany i wadliwy. Lecz oto z pomocą temu ruchowi przychodzi państwo i społeczeństwo.

W roku 1923 Sejm uchwala ustawę o stypendjach. Jednocześnie społeczeństwo wezwane do pomocy w Tygodniach Akademickich, pomimo wyczerpania gospodarstwa przychodzi z intensywną pomocą, wykazując tym zrozumienie dla spraw młodzieży. Był to zapal pierwszy parę lat. Z biegiem czasu idea Tygodnia Akademika traci wzięcie w starszym społeczeństwie. Być może, iż powodem tego jest unormowanie stosunków. Społeczeństwo, które acz powoli powróciło już do względnego dobrobytu, większość więc tego zapomina o dniach niedoli i sądzi, że wobec tego i w społeczeństwie akademickim stosunki się polepszyły.

Oczywiście, czasy dzisiejsze dla pomocy i samopomocy są empirium w porównaniu z tem co było w pierwszych po wojnie latach, dalekie są jednak od stanu normalnego, to znaczy stanu względnego dobrobytu, tak dalece, że z ręką na sercu można je nazwać ciężkimi dla młodzieży akademickiej czasami. Wprawdzie dziś młodzież akademicka jest zorganizowana w potężną organizację (jest nią Ogólno-Polski Związek Bratnich Pomocy), posiada wydawnictwo państwowe, posiada zorganizowaną pomoc Starczego Społeczeństwa, która kieruje Rada Naczelna do Spraw Młodzieży Akademickiej, wszystkie to jednak nie wystarczy, do zaspokojenia potrzeb olbrzymiej, bo 30 tysięcznej rzeszy akademickiej. Bo zważyć trzeba, że pomoc nie może być wysiłkiem jednorazowym, sporadycznym, musi to być praca ciągła, rozłożona na długie lata. A fundusze Bratnich Pomocy nie procentują, od pożyczek koleżeńskich niema odsetek, do tanich obłądów się dośleda, by mogły być tanie, a jednocześnie zdrowe. Wprawdzie nie jest to pomoc filantropijna, wszystkie świadczenia są zwrotne, lecz zwrot ich następuje po ukończeniu studiów, a tymczasem rok rocznie trzeba pro-

wadzić kuchnię akademicką, rok rocznie udziela się pożyczek, rok rocznie muszą być czynne uzdrowiska. Dlatego to potrzebne są jeszcze Tygodnie Akademika, potrzebna jest sporadyczna pomoc starszego społeczeństwa. Tegoroczny Tydzień Akademika nie jest jak inne powszechnym, nie odbywa się jednocześnie w całej Polsce.

W całej rozciągłości odbędzie się w Wilnie, które stojąc na rubieży Kresów, tembardziej musi wyteżać siły, musi dawać tętniący pracowników, którzy w codziennej mrowczej pracy, obok spełniania różnych czynności, muszą być przejęci tą myślą, że są, obok Lwowa, najbardziej na wschód wysuniętym bastionem obronnym nietylko już ziemi polskiej, ale i całej Europy. Muszą tą myślą być przejęci i dla tej myśli pracować. A do tego trzeba tegich pracowników, ludzi z kamienia i stali. Nie wychowa takich ludzi nędza i wieczny brak. Nieszczęścia hartują dusze już wyrobione lamią zaś młode nie zakute jeszcze w pancerny woli życia, a jeśli nie lamią to paczą, wiodą na manowce. Na to sobie Wilno i Wileńska uczyniła swoje miejsce. Wypływa stąd, że i „Bratnia Pomoc” Wileńska ma cięższe zadania, niż inne środowiska, przed sobą. Lecz oto pomimo całego za palu włożonego w pracę samopomocową często spotyka przeszkodą, o którą rozbiłają się najbardziej zamierzenia — brak. VII Tydzień Akademika, drogą pomocy społeczeństwa, chce choć w części tę przeszkodę usunąć, zwraca się więc do społeczeństwa z wezwaniem: „W imię obowiązku społecznego, obowiązku strzeżenia polskości i kultury naszych ziem, pomóżcie młodzieży.”

Niech w czasie całorocznej pracy akademik czuje za sobą serce całego społeczeństwa towarzyszące mu w pracy, niech ma znośne warunki materialne — jakie takie mieszkanie i utrzymanie — niech po pracy ma gdzie odpocząć, niech ma swoje akademickie uzdrowisko, gdzie się o niego dba, a wtedy rozwijając się normalnie po skończeniu uniwersytetu stanie się naprawdę pożytecznym obywatelem, nie darmożadem społecznym. Wnę zwracamy się do społeczeństwa Wileńskiego, ufając, iż przyczyni się ono do ulżenia doli młodzieży. Zresztą społeczeństwo wileńskie już dało niejednokrotnie dowód, że myśli o młodzieży, w poprzednich Tygodniach Akademika, dało dowód i ostatnio. Oto nie tak dawno jeszcze ukazała się Odezwa J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity wzywająca do pomocy młodzieży akademickiej.

Niech to jednak nie będzie zdawkowa moneta jemużni lecz z serca płynąca pomoc starszych braci — młodszym.

H. L. Chmielewski.

Zapisujcie się na członków Komitetu Pomocy Akademickiej.

## Życie naukowe młodzieży akademickiej.

Chcąc uniknąć możliwych nieporozumień, na wstępie zaznaczę wypadek, że w uwagach poniższych nie chodzi o pracę naukową w konkretnym tego słowa znaczeniu; ta tkwi gdzieś indziej: w auli wykładowej, prosektorium, laboratorium, seminarium, bibliotece, archiwum. Tu chodzi o co innego: wleśnie o życie naukowe, które można obserwować w poszczególnych Kołach naukowych, łączących się w Zrzeszeniu Kół Naukowych U. S. B.

W swoim czasie na łamach jednego z organów wileńskich wytoczono szereg zarzutów pod adresem Zrzeszenia i poszczególnych Kół, rzekomo z powodu nie naukowości organizacji, które ią naukowością chętnie się chlubią. W ocenę tamtych zarzutów wdawać się nie będę, bo śmiem mniemać, że kryptonimowy autor owego artykułu nie uwzględnił różnicy zachodzącej między pracą naukową a życiem naukowym. Gdzie szukać tej pracy — powiedziałem; a i to trzeba wziąć pod uwagę, że nawet w zbiorową pracę naukową na Uniwersytecie wchodzi czynnik uboczny, z czytą nauką niewiele mające wspólnego, jak np. względy praktyczne, mające na celu wykształcenie fachowców w pewnych zawodach pracy umysłowej; względy wychowawcze nawet, skoro, naogół biorąc, dzisiejsza szkoła średnia ogólnokształcąca zadań swoich nie wypelnia należycie. Praca zaś ściśle naukowa może być pomysiana i wykonana jedynie jako czynność samodzielna, oparta na badaniach źródłowych. Przez ży-

cie zaś naukowe chętniebym rozumiał jedynie sposób współżycia towarzyskiego, opartego na podstawach naukowych. Węć nie sama nauka, a jedynie jej oddziaływanie; nie ćwiczenie się w pewnych dyscyplinach i gromadzenie wiedzy, ale umiejętność ich zastosowanie w życiu praktycznym; nietylko asymilacja zdobytych naukowych, ale i emanacja ich na zewnątrz — tworzą treść tego życia.

Poraby już dawno między bajki włożyć to, co się mówi powszechnie o zdemoralizowaniu, hultajstwie, próżności, lekkomyślności i absolutnej ignorancji głębszych zagadnień u społeczeństwa akademickiego. Prawda to, że do szerokiego odłam młodzieży dzisiejszej możnaby, z bólem serca, ale czystem, niestety, sunieniem zarzut ten zastosować. Ale to tylko odłam, część, nie wszyscy, nie ogół. Przez takie uogólnianie zarzutów i niwelację poglądów wyrządza się gorzką krzywdę tym, którzy pół dnia przesiadują w urzędzie, drugie pół poświęcają na wykłady i ćwiczenia, z nocy starają się wykraść kilka godzin na pracę dla siebie; dobrze jeszcze, jeśli nie potrzebują wspierać materialnie rodziny, dorabiacz kopercyjami, dojeżdżać pociągami lub nie są wciągnięci do pracy społecznej, samopomocowej, naukowej lub ideowej. Na szczęście tych pracujących i myślących jest już wielu, bardzo wielu, a liczba ich wzrasta powoli, ale ciągle. Zarzut zatem, słuszny w pewnej mierze; nie da się utrzymać w całej rozciągłości; jest to jedynie

upraszczanie sobie sądu, częste goleniowanie. Każdy, kto miał sposobność zetknięcia się bezpośredniego z t. zw. życiem naukowym młodzieży akademickiej, zmieni swój sąd z pewnością, a przyjrzący się bliżej warunkom egzystencji i pracy akademickiej, krytycyzm zamieni na pobłażliwość. A trzeba pamiętać, że praca to zmuda, często niewdzięczna, marnie się zwykle opłacająca. Należałoby więc powstrzymać się z piętnowaniem ogółu, a raczej z całym uznaniem odnieść się do tych, którzy naprzekór warunkom potrafią zarezerwować trochę czasu na życie naukowe.

Jakież to życie przedstawia się na gruncie praktycznym? W chwili obecnej na terenie U. S. B. istnieje 17 organizacji naukowych: Kola: Chemików, Etacologów, Filologów (Klasycznych), Filozoficzne, Geologów, Historyków, Matematyczno-fizyczne, Medyków, Polonistów, Prawników, Przyrodników, Rolników, Romanistów, Słuchaczy Wydziału Sztuk Pięknych, Teologów oraz Tow. Farmaceutyczne „Lechia i Cech św. Łukasza.

Działalność tych organizacji możnaby ująć w trzy punkty: 1. nauka, 2. samopomoc w studiach oraz 3. życie towarzyskie.

Przebieg tych punktów zaczęliśmy od końca. Przez życie towarzyskie rozumieć będziemy wytworzenie i pielęgnowanie serdecznej atmosfery koleżeńskości, sprzyjającej rozwojowi tych pierwiastków, które przez naukę zostały zaszczeplone. Powie Tomasz niewiary: „gdzież tu miejsce na kultywowanie tych pierwiastków, skoro poszczególne organizacje naukowe myślą tylko o zabawie: urządzają bale wieczory, dancinigi, five o'clock'i” To prawda: myślą o zabawie, ale ona nie jest celem, tylko środkiem, pozwalającym na ubieranie odpowiednich funduszy, umożliwiających znośne funkcjonowanie biblioteki lub czytelni, zakupienie pomocy naukowej, ewentualne wydawnictwo skryptów czy książek, opłacenie lokalu, zaspokojenie potrzeb administracyjnych. A że akademicy umięją pogodzić pożyteczne z przyjemnym, że potrafili się przy okazji zabawie — to im tylko za dobre poczytać należy. Ale organizacje myślą nietylko o zabawie. Myślą, i to bardzo poważnie, skoro w niektórych Kołach myśli ta deczekała się dawno zrealizowania, o samopomoc w studiach: starsza się udostępnić swym członkom korzystanie z rzadkich i drogiech podręczników, wypożyczają przyrządy, wydają skrypta, organizują zebrań, na których rezawała się i dyskutuje kwestje związane z nauką uniwersytecką, zabiegają o ewentualne ulgi przy egzaminach, starają się zgromadzić całokształt materiału, służącego jako wstęp do nauki dla początkujących (na wydz. humanistycznym) itd.

Wreszcie życie naukowe. Cóż się robi, że to życie kwitnie, czasem, w warunkach niesprzyjających, wegetuje, ale zawsze istnieje. Platforma, na której to życie najłatwiej znajduje dla siebie uścisce, są zebrań naukowe z referatami, koreferatami, dyskusją; mało tego: niektóre Kola naukowe wydz. humanistycznego przedsięwzięły myśli i przystąpiły już do sporządzenia bibliografii (ew. inwentaryzacji) pewnych dzieł piśmiennictwa, związanych z rozdziałem zainteresowań i pracy danego Kola; i tego mało: pewne organizacje mają zamiar przystąpić do wydawnictwa prac naukowych swoich członków. Tak np. Kóło Polonistów myśli te zrealizowało już przez zainicjowanie „Biblioteki prac polonistycznych”, której Nr. 1 ukazał się jako opracowanie monograficzne Walerjana Charkiewicza p. t. „Placyd Janowski. (John of Dyalp). Życie i twórczość”. Zrzeszenie Kół Naukowych wydaje jedynie w Wilnie czasopismo akademickie (nielepijodyczne) p. n. „Alma Mater Vilnensis”, którego zeszytów zostało już wydanych (niektóre są w handlu księgarskim wyczerpane), a zeszyt 7 ukaże się niebawem.

Należy jeszcze wspomnieć o Sekcji Twórczości Oryginalnej (popularnie zwanej STO), skupiającej studentów wszystkich wydziałów pracujących na polu poezji lub prozy poetyckiej oraz krytyki literackiej, o organizowanych przez młodzież akademicką turniejach poetyckich, dunksjach teatralnych w „Ognisku Akad.”, odczytach naukowych, pracy kulturalno-oświatowej w rozmaitych organizacjach itd. itd. Wspomnieć też trzeba o ogólnopolskich zjazdach związków poszczególnych organizacji, na których często są rozpatrywane pierwszorzędne zagadnienia naukowe; w ten sposób młodzież akademicka stara się trzymać rękę na pulsie współczesnej, niejako in statu nascendi nauki, uzupełniając braki, których Uniwersytet wypelnic często (z

rozmaitych względów) nie jest w stanie...

Ramy artykułu sprawozdawczego nie pozwalają na wdwanie się w szczegóły i kwestje uboczne celów Kół naukowych oraz środków do powyższych, zgrubszą zarysowanych celów wiodących. Myślę, że tych słów garść otwarczy oczy niejednemu, któryby całej Rzeczypospolitej Akademickiej, liczącej na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego przeszło dwa tysiące osób, chciał imputować bezwzględnie nie nie rabienie, brak myślenia, lekkomyślność i wy-

łączną skłonność do uciech. Zresztą nie myślę rozdmuchiwać faktów narazie drobnych i rzadkich; ale też istnienia życia naukowego zaprzeczyc się nie da.

Pozłom i skala życia naukowego wśród akademików pozostają w stosunku wprost proporcjonalnym do ich warunków materialnych. Jest to jeden z tych pewników, które nie wymagają do wrodzenia. VII Tydzień Akademika dostarczy społeczeństwu miejscowemu niejedną sposobność do polepszenia tych warunków.

Leon Sienkiewicz.

## Żądajcie znaczków i nalepek VII tygodnia akademika.

### Społeczeństwo a młodzież akademicka.

Hinc itur ad astra.  
Napisa na wieży dawnego Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu.

Tędy idzie się do gwiazd — motto którego użył w swem przemówieniu na inauguracji roku akademickiego 1928/29 J. M. Ks. Rektor Czesław Falkowski.

Wielkie bojuwe zawałania prastarej Wszchnicy Batorewej. Gromki zew, wiodący wszystkich ludzi dobrej woli ku najwyższemu szczytom Dobra Prawdy i Piętas, ku pełni człowieczeństwa, zew który dopoty nie zczęnie dopóki będzie trwała władza ludzi idea cywilizacji zachodnio-chrześcijańskiej, dopóki będzie dobra wola.

W długim świetlanym korowodzie, zapatrzeni w wizję Ducha ludzkiego idącego ku gwiazdom, idą przez naszą „Alma Mater Vilnensis”: Skarga, błemnienny apostoł Dobra, który miał jedno tylko marzenie serdeczne, aby tyle było gwiazd na ziemi ile jest dusz ludzkich, dalej Śniadeccy, Lelwele, Grodek, Borowski, wszyscy ożywieni jedną jako śmierć silną wiarą, iż przez poznanie i realizację Dobra prowadzą Naród do szczytu człowieczeństwa. Z nimi Mickiewicz i Zan i plejada ich przyjaciół, przejęci jedną myślą oto: „w każdej chwili żywota niechaj mu na myśli stojał: Ojczyzna, Nauka, Cnota”.

Aż wreszcie idą już nowe pokolenia pawojenne, pokolenia, które przeszędziły przez „wysięg kwi i żelaza” mają przed sobą szerokie łany twórczej pracy na redowej nad budowaniem mocarstwa Jutra Rzeczypospolitej. I znowu nauczają i uczani zespalają się w jedną „Universitas”, aby rzucić mocne, bo na obiektywizm i prawdziwie naukowej oparte zasady życia polskiego. Tylko w tem świetle zrozumiemy ogólnocywilizacyjną rolę Wszchnicy Batorewej i młodzieży akademickiej w wielkiej misji ogólnonarodowej — Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, Uniwersytetu Wileńskiego ma swą doniosłą placówkę i zadania. Oto wobec olbrzymich obszarów dzikiego Wschodu wobec cywilizacji bizantyjskiej, opartej na zasadzie omnipotencji Państwa, wobec wpałdzkiej cywilizacji turańskiej, najdalej wysunięty na Wschód niby bastion zbrojny bronil teżyzną intelektu i wyższością moralną cywilizacji Zachodnio-europejskiej opartej na ideale Boga — człowieczeństwa.

Oto z murów Akademii Jezuickiej, a potem Uniwersytetu wychodziły kadry inteligencji, idące w głucho zaścianki litewskie i tam szerzące koncepcje zachodnio europejskie stosunku jednostki do społeczeństwa, do Państwa, Państwa do religii i t. d. a obok tego podnoszącej dobrobyt materialny tych ogńs dzwiczek regionów. Była to wielka robota ogólnocywilizacyjna.

W dziejach Uniwersytetu był duchownym przedmurzem Zachodu i jego cywilizacji i dla tego upadł Uniwersytet Wileński przed wrażą przemocą Wschodu poto, aby znowu jak Feniks z popiołów, wleczny i nieśmiertelny, bo na wlecznej i nieśmiertelnej Idel Prawdy w ujęciu chrześcijańskim eparty, powstać by pełnić dalej swe cywilizacyjne posłannictwo.

Oto znowu Wschód, zięjący nienawicią klasową i dziką świątoburzą negacją, chce zniszczyć cały dotychczasowy dorobek wiekowy, a nawet materialny ludzkości.

I znowu Uniwersytet Stefana Batorego ma za zadanie płytkie-

mu pryncypalnemu dogmatyzmowi przeciwstawiać powagę wiedzy, nienawici i negacji — solidarność wielkiej wspólnoty narodów, należących do cywilizacji zachodnio-chrześcijańskiej.

A substratem tej pracy „Almae Matris Vilnensis” jest młodzież akademicka. Ona to ma tę wiedzę zdobyta w murach uniwersytetu przekuć w Polski czyn, ona winna reformować codzienne polskie życie, opierając się li tylko na umiłowaniu Dobra i Prawdy.

Młodzież akademicka z natury swojej najgłębiej czuwa się w zbiorowej rytm życia i ona tylko może porwać się na odwrócenie płynącej jego fall w innym kierunku, o ile poprzedni jest już. Dlatego też winna ona do roli architektów Państwa Polskiego i kultury polskiej przygotowywać się żmudnie i pracowicie, a służbę narodową uważać za kapłaństwo i jej nieść cały swój trud, czas i zdolności. Ale do tego potrzebny jest cały kompleks warunków, przedewszystkiem zaś odpowiednie warunki materialne, któreby pozwoliły akademikowi całkowicie oddać się samowykształceniu i samowychowaniu.

Jeżeli więc społeczeństwo polskie chce odnaleść tyle sił żywotnych, aby w olbrzymim, twardego wysięgu państw i narodów nad tworzeniem dobrobytu duchowego i materialnego nie być wyprzedzonym, jeżeli chce się utrzymać zwycięsko na fall życia, jeśli natomiast nie chce przez słabość naszych sił moralnych, intelektualnych i fizycznych przestać być współtwórcą historii życia dnia dzisiejszego, to musi czujnie baczyć, czągo brakuje dzisiejszemu akademikowi. A najbardziej brakuje mu dziś odpowiednich warunków materialnych, bo pamiętajmy, iż nędza może zwarzyć niejedną rozmach młodzieży, niejedną dobrą wola.

Ona to rebel z nas młodych już teraz snobów, albo co gorzej, pesymistów lub wyrotowców. Czy można się dziwić akademikowi, zamykającemu budżet mieszczyzny w sumie 45 do 50 zł. (a takich mamy dużo), że po pewnym czasie zwątpiwszy w słuszność dzisiejszego życia zblorowego, oraz jakimikolwiek idealów, pójdzie na lep materializmu dziejowego i chłonać w duszę hasła wyrotowe i antypaństwowe? Pamiętajmy przytem, że najczęściej najteższe jednostki wystają właśnie z póród tych, którzy zetknęli się z realizmem życia, z póród tych, którym ten realizm, zięjący nędzą i borykaniem się o chleb powszedni, nie raz zaglądał w oczy, a jednak nie zlamal w nich maćkowego oporu do życia lepszego. Niechże więc społeczeństwo obok pewnego sentymentu wykaże głęboką troskę o tych, co w zmaganiu się o lepsze jutro, w zdobywaniu niezyszczalnych, a nam polakom — dyletantom, specjalnie ważnych wartości wiedzy, a tem samem i przysięgi Polski, harują nieraz o głodzie i chłodzie.

Niechże VII w Tydzień Akademika, to święto młodości i radości odbije się echem w całym społeczeństwie. Pamiętajmy, iż tylko zdrowe i zasobne społeczeństwo akademickie wyda dzielnych i tegich intelekt wola i uczuciem twórców kultury polskiej i współtwórców cywilizacji chrześcijańskiej zachodniej.

Janemu Komisji Kwalifikacyjnej, klarując się tem, iż kolegialność umożliwiła większą wszechstronność w rozpatrywaniu podań i większą znajomość faktycznych potrzeb. Komisja Kwalifikacyjna jest więc agendą badania potrzeb stanu materialnego członków Bratniej Pomocy oraz zarządza pomocą żywnościową w formie obłądów ulgowych, do których w ubiegłym roku sprawozdawczym dopłacono 7,200 zł. i funduszem pożyczkowym wynoszącym 6,000 zł., z którego udziela się członkom pożyczek krótkoterminowych na czas 1—3 miesięcy, które są zabezpieczane weksłami terminowymi. Poza tem Zarząd obecnie wprowadza Pożyczki Honorowe.

Sekcja Zdrowia ma za zadanie notowanie kol. kol. chorych na gruźlicę oraz umożliwienie niezamownym kol. kol. wypoczynku w okresie wakacyjnym przez umożliwienie leczenia sanatoryjnego dzięki udzielanym pożyczkom długoterminowym i odsyłaniu do Domu Zdrowia w Zakopanem.

Sekcja Pośrednictwa Pracy wyszukuje członkiem zająca przez ewidowanie posad zacharowanych. Trzeba zaznaczyć, iż Sekcja Pomocy Naukowych ogniuskuje wydawnictwo skryptów na terenie U. S. B., potem według wykonuje wszelkiego rodzaju obstarunki drukarskie, nadając się do odbijania na powielaczu systemu „Roneo” na warunkach możliwie dogodnych.

Sekcja Kulturalna-Samokształceniowa ma za zadanie dbać, by Bratnia Pomoc wychowywała nie tylko „żoładkowców” ale obywateli świadomych swych zadań i celów. Ma ona ogniskować życie kulturalne środowiska wileńskiego i zespałać i wychowywać Rodzinę Akademicką. W tym celu organizują się Czwartki Akademickie, których tematem są bądź żywe gazetki, bądź dyskusje nadszące charakter swobodnej towarzyskiej rozmowy na tematy aktualne, interesujące ogół młodzieży wileńskiej. Poza tem sekcja prowadzi Czytelnię i Bibliotekę. Dalej przy sekcji istnieje Kóło Dramatyczne, które pracuje w dziedzinie teatrolgii i pomaga przy zorganizowaniu widowisk ulicznych i innych imprez artystycznych.

Wreszcie sekcja ma w wileńskiej Radostacji 15 minut w każdej środę na tak zw. „Kwadrans Akademicki”, którego zadaniem jest informować starsze społeczeństwo o przejawach życia akademickiego.

Dział gospodarczy prowadzi Mense, która daje zdrowe i pożytywne obłądy licznym rzeszom akademickim (w zesłym roku sprawozdawczym wydano do 4000 obłądów).

Ognisko, które ześredkowane życie towarzyskie młodzieży na sobótkach, gdzie w atmosferze serdecznego koleżeństwa znajdują ujście werwa młodzieńcza i ped do zabawy, wreszcie Uzdrowisko Akademickie w Nowiczach.

Jak widziemy więc fundusze, jakie sobie tworzy sama młodzież przez składki i jakie daje społeczeństwo, nie idzie za marne. Niepozorny ale jednak stały postęp w rozszerzeniu agend samopomocy wileńskiej trwa. Obecnie zarząd ma już w najbliższym czasie zorganizować Spółdzielnię Akademicką, pozatem rozpoczął już szeroką akcją egzekucyjną wobec zaległych dłużników Bratniej Pomocy.

Robota więc idzie. Nie raz może powoli, potrzeba się łamać z brakiem funduszy, bo nie raz brak funduszy, ale jest jedno — dobra wola i zapal do pracy, aże to wystarczy za wszystko, świadczy o tem stan obecny Bratniej Pomocy i dziś już liczne rzesze akademickie mogą się utrzymać i kontynuować studia, jedynie dzięki świadczeniom Bratniej Pomocy. Ale jeszcze nie wszystkie potrzeby nawet najelementarniejsze młodzieży wileńskiej mogą być zaspokojone, oto odczuwa się wielki brak Domu Akademickiego. Bursa Akademicka na Bakszcie klasna i penura, nie wystarczy już i z każdym dniem coraz więcej poszukujących mieszkań studentów. To też niech to starsze społeczeństwo weźmie do serca i niech nie żaluje grosza na młodzież akademicką.

Akcją Pomocy organizuje w tym roku (jak zresztą i w ubiegłych) Wileński Wojewódzki Komitet VII Tygodnia Akademika z panem Wojewodą Wl. Raczkiewiczem na czele. Niechże więc wysiłki ludzi dobrej woli nie idą na marne.

H. D.

## Samopomoc w Wilnie.

Stowarzyszenie Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego istnieje od r. 1919 i w ciągu dziesięciolecia wszczęła ewocną działalność we wszystkich kierunkach pracy samopomocowej. Zarząd prowadzi następujące agendy: 1) Sekretariat Generalny, 2) Sekcję Finansową, 3) Sekcję Zdro-

wa, 4) Sekcję Pośrednictwa Pracy, 5) Sekcję Pomocy Naukowych, 6) Sekcję Prasową, 7) Sekcję Kulturalno-samokształceniową Referat Budowy Domów Akademickich, wreszcie agendy gospodarcze. Uzdrowisko Akademickie w Nowiczach, Ognisko i Mense. Rozdział oraz kwalifikację świadczeń kolegom przekazano cielu kole-

Pamiętaj, iż przed 10-ciu laty również akademik polski z orężem w rękę wywalczal niepodległość Polski.



# Święto Młodzieży Polskiej.

Katolicka młodzież całej Polski w uroczystość św. Stanisława Kostki, obchodzi swoje święte gody. Duchowe, ideowe, religijne, nadprzyrodzone, święte, a równocześnie własniane i młodzieńcze gody.

Staje ta żywa, świeża, promiennym zapałem pulsująca masa młodych głów i serc, przed jasną i promieniącą zjawą wielkiego katolika i polaka, młodocianego i przełomowego świętego, co krwią jest z polskiej krwi, kością z lechickiej kości, duchem z ducha Matki-Polonji, co była i jest po dziś dzień „Antemurale Christianitatis”. Młodzież nasza czuje, że On — jej ci jest, bliski, swojski, rodzimy, całkowicie Swój.

Rycerzyk Boży dopiero, a już „Chorągwy Niebieski”, jak śpiewa o Nim młódź nasza.

Pachole omal, a już chrobrzy, wyposażony w moce wewnętrzne niespożyte, ozdiany w srebrną zbroję ducha, kowana łaską Boga.

Młodziem, a już „Książę Niezlomny” mocarny, a świętej woli, Król jasnego ducha, wielki artysta życia, o wielkim wymiarze nadprzyrodzonym, bo o wymiarze świętości.

Stają przed Nim, zapatrzeni weń młode rzesze i podziwiają Go, czczą Jego wielkość, czerpią zeń moc na życie, zapal ognisty do czynu, ideal negasnący, a twórcy, na przyszły szlak życia, biorą zeń idealny, a wysoce konkretny zarys, kształt i wzór trudu i boju i zwycięstwa w dobie zmaganiu się o Prawdę, Dobro, Piękne i Szczęście nieśmiertelne.

Jest w Polsce organizacja, która, jak żadna inna, zbiorowy, a zorganizowany czynem swoim, rozszerzyła niebawem ramy kultu świętego Młodzieży z Restkowa.

Kult ten ujęła w formy organizacyjne. Wcieliła go w program swej działalności, jako walny środek wychowawczy młodych pokoleń. Organizacja ta uczyniła uroczystość św. Stanisława Kostki, świętem dorocznym zorganizowanej młodzieży pod nazwą „Święto Młodzieży”.

Stworzyła typ tegoż święta, techniczną strukturę jego, stworzyła literaturę tegoż święta, wiodła postać Świętego na ubożuchne moce czasami, a nie mniej wpływy wywierające deski sceniczne organizacji młodzieży rozsianej po całej Polsce, oprzemieniała Go poezją, sławi w każdorodziej skiej dziedzinie, umieszcza na sztandarach — symbolach organizacyjnych, imieniem Jego zwie zrzesała młodzieńcze, imię to, że nie pomniemy i tego szczegółu, głosi i apeluje, utrwała na pieczęciach organizacyjnych, niesie je młodym masom w odwiecznej artystycznej pieśni chórowej, brzmiącej po obszarach Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest to organizacja *Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej*.

Dzisiaj już — bardzo solidna w

strukturze, jasna i zwała w ideologii, skryształizowana w metodach, skupiająca w swych ramach wielkie rzesze młodzieży pozaszkolnej, pracującej, wiejskiej i miejskiej.

Dobrze się dzieje, że w Odrodzonej politycznie Polsce, wokół postaci tego właśnie świętego, gromadzi się i skupia młodzież polska.

„Święto Młodzieży” niesie bowiem w swej treści, wielkie, a niekłamane moce lecznicze, a młodzieńcze dla przeogromnych rzesz i gromad młodzieży.

Niesie w sobie wielką jasność i *wyżynę moralną*, promieniącą ze Świętego.

A bez tej wyżyny — niema odrodzenia duchowego narodu.

Wyżynę tę opiera o niezniszczalny, wiekowy, twórczy w swej sprawności, *fundament religijny — katolicki*.

A bez tego właśnie fundamentu, niema mowy o wyżynie moralnej, o odbudowie dusz współczesnej Polski.

„Święto Młodzieży” wpała w młodzież świadomość, że bez pierwiastków nadprzyrodzonych niema wielkiego życia ducha.

A jeśli kiedy trzeba to przypominać wszystkim, i starszym, i zwłaszcza młodzieży, to dzisiaj, w dobie zapomnienia często tragicznego o tych właśnie pierwiastkach.

„Święto Młodzieży” sięje w młode umysły i serca — *idealizm*. Rzuciła go jasną strugą w młodzieńcze psychiki św. Stanisława Kostki swymi niegłębokimi słowami, dewizą „Ad maiora natans sum”.

Dzisiaj — w dobie skarlecia serc, zaniku idealizmu, a panoszenia się sobkostwa, wyuzdanej częstokroć zmysłowości, w dobie ciasnoty i zmateralizowania widoków życiowych, idealizm tryskający z postaci, z duszy i z hasła Świętego, jest dla mas polskiej młodzieży — *rzetelnym duchowym ratunkiem*, czynnikiem błogosławionym, a nieodzownym, wysoce *aktualnym*.

„Święto Młodzieży” — ukazuje wreszcie i wpała w młodzież niezmożoną siłą *charakteru* św. Kostki, niezłomną moc jego woli, świętą a twardą, karną a ofiarną, nieustępliwą, niezwykłą.

Ten idealny, a mimo to bardzo realny wzór, wcielenie nieugiętej woli, męstwa ducha, spłózonego charakteru — może stać się dla młodych zaczynem duchowego odrodzenia Bożego, punktem zwrotnym w niejednym życiu, powodziną niekruszącego masy pod budowę ducha i życia.

A *charakterów* Polska potrzebuje i wielkich charakterów spodziwa się od młodzieży.

Oby „Święto Młodzieży” wpływ swój rozpostarło na całą młodzież Polski, oby ją przekonało, że „Do wielkich” stworzona jest i powołana rzesza. Da wielkich w świetle zasad narodowych i polskich. („Polak Katolik”).

Dla życia praktycznego płyną stąd nieobliczalne wprost konsekwencje. To życie praktyczne należy układać zgodnie z ogólnymi zasadami uniwersalizmu i obiektywizmu, jeżeli ono ma być katolickie.

Przez uniwersalizm katolicki rozumiemy pełnię życia, wszystkie jego przejawy; one bowiem nie mogą być obce dla katolickizmu. Tem się tłumaczy ingerencja Kościoła (jedynej instytucji religijnej istniejącej na całym świecie) do życia publicznego w rzeczach istotnych: wiary i moralności. Tę Kościół katolicki nie wyrzeknie się nigdy.

Obiektywizm oznacza istnienie prawdy, niezależnie od nas i od naszych zachcianek, upodobań, instyktów, a obiektywną prawdą jest nauka katolicka, nie ulegająca w najmniejszej chociażby mierze błędowi w dziedzinie wiary i moralności. A także wszystko to, co jest logiczną przesłanką z istotnych zasad katolickich wynikającą — posiada znamiona prawdy.

Wcielając te zasady w praktyczne życie społeczne, będziemy mieli na tle organizacji odpowiednik uniwersalizmu w obejmowaniu w ramy organizacyjne wszystkich dziedzin życia młodzieży, tworzenie pełnej organizacji, wychowującej pełnego człowieka; odpowiednikiem zaś obiektywizmu — pracę, wysiłek, po których tylko sądzić można z wartości organizacji, z jej użyteczności społecznej.

W tej całej pełni życia organizacji S. M. P., z zasad katolickim wypływającym, dominantą jest wychowanie. Wychowanie nie pojęte jako wychowanie religijne, moralne, obywatelskie, i fizyczne także. Temu odpowiadają więc metody i cały system pracy S. M. P.

Praca jako zasadniczy warunek rozwoju, jako jedyny miernik wartości organizacji, jej społecznej użyteczności — jest drugim tonem zasadniczym stowarzyszeń.

A stąd, przy realizowaniu tych zasad i odpowiednio płyną skutki. Dzisiaj już znajduje powołanie zrozumienie we wszystkich organizacjach młodzieży konieczność pracy wychowawczej, jako podstawy wszelkiej innej. Dzisiaj dla wielu stała się jasną ta zasada, jasną będącą dla S. M. P. już dawno. Dzisiaj poza wychowaniem — rozumiałem jest także — dla tych samych czynników wysiłek pracy.

Wychowanie i praca — oto praktyczne zasady z teoretycznych założeń uniwersalizmu i obiektywizmu, płynące. A cóż więcej jest państwotwórczym, jeżeli nie wychowanie obywateli w szerokiej warstwach, jeżeli nie zaprawianie do pracy, jako zasadniczej podstawy życia, w pracy organizacyjnej, przez S. M. P. spełnionej. Dlatego mówimy wyraźnie: S. M. P. jest organizacją najbardziej państwotwórczą, na której państwo polskie może budować nadzieje. B. R.

formuje się podwalnie przyszłości państwa. Celem więc wysiłkiem, starsze społeczeństwo musi dążyć do tego, by urwać łeb hydrze zeputca.

Dąży też w tym kierunku już od lat kilku Związek nasz, przez zakładanie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w powiatach i miastach, by pchnąć przyszłość narodu na nowe tory prawdy i światła. Najskuteczniejszymi czynnikami są: dobry przykład, słowo żywe i książka. I tam, gdzie trudno jest o pierwsze i drugie, cały ciężar wychowawczy spoczywa na książce. To też bardzo się odzuwa brak dobrej książki, bo tylko taka może być bodźcem do pracy i przyjaćiem w trudnej chwili. Niestety, coraz więcej widzimy książek bezwartościowych, które nie spełniają swego zadania i służą tylko do zabicia wolnej chwili czasu. Nie o takie książki tu chodzi.

Brak nam książek „dla wszystkich” takich, które nawet czytając kilkakrotnie zawsze się znajdują w nich myśli nowe, niezgłę-

bione, szlachetne bohaterowie takiej książki potrafią perwać za sobą czytelników, a typy ujemne wzbudzą odrędo do czynów złych.

Niejedną młodą duszą dźwiczczą opamięć chcą naśladowania Oleńki lub Heleny z Trylogii, zaimponuje bohaterstwo Grażyny. A iluż młodych chłopców znajdzie przewodników wśród postaci męskich skreślonych przez naszych powieściopisarzy! Gdyby można było do każdej wsi posłać chociażby kilkadziesiąt książek takich „dla wszystkich” z pewnością mocniejsza by była w przyszłości żywa podwalina naszej Ojczyzny.

Niestety, nawet najtańsze wydania, są zbyt drogie, dla niezamożnych kas Stowarzyszeń Mł. Polskiej po wsiach. Dlatego też w Tygodniu Święta Młodzieży od 18 do 21 listopada r. b. włącznie niech wszyscy zająrą do swoich bibliotekzek domowych i przygotują chociażby po kilka książek stosownych dla młodzieży, a będzie to trwałe ogniwo do wielkiego gmachu odbudowy wskrzeszonej Ojczyzny.

## Teatr w życiu młodzieży jako czynnik wychowawczy.

Współczesne organizacje młodzieży kładą wielki nacisk na stosowanie w życiu organizacyjnym prac kolektyw-nych, zbiorowych, przysługując temu duże znaczenie wychowawcze.

Istotnie, robota zbiorowa, bezmienna — uszlachetnia intencje jednostek, które biorąc w niej udział, wyzbywają się próżności chętki popisania się. Robota zbiorowa dając pole do dyskusji — pobudza umysły do coraz to dalszych inwencji, wyraża krytycyzm. Robota zbiorowa zbliża ludzi do siebie, ułatwia wzajemne poznanie się, ścierając przez to chropowatość charakteru i d. i. d.

Oczywista rzecz, by powyższy efekt wywołać, musi mieć robota zbiorowa za temat coś zarazem pożytecznego i przyjemnego, coś, co by mogło wywołać zadowolenie z pracy, zapal — rudymenty każdego twórczego poczynania. Takim właśnie tematem dla prac zbiorowych jest „teatr”.

Teatr operuje jako materiałem — żywym słowem. Zapoznaje nas tedy z językiem, jego bogactwem i pięknem. Uczestnicy, ucząc się ról, przyswajają sobie cały zapas nowych wyrazów i zwrotów.

Zadaniem teatru jest, ażeby także pod względem towarzyskim podnieść naszych członków na poziom kulturalnie wyższy. Teatr wyrabia w nich odwagę cywilną, inwencję i t. d.

Przedstawienia amatorskie w stowarzyszeniach spłyła się jesienią i zimą jak z rękawa. Widzów nigdy nie braknie, o aktorów także nie trudno. A więc rozpoczęły się próby, przygotowania wreszcie uroczysty dzień i w końcu sam przedstawienie.

Zabawa zająca i szlachetna, usiłowania godne uznania i poparcia. Iż to złotych myśli możnaby rozsiać w serca ludu naszego. Ile piękna i prawdziwej poezji można tą drogą pokazać oczom zapatrzonej publiczności, która najczęściej nie zna skarbow języka ojczystego i literatury naszej. Ciele szeregów naszej młodzieży, rolniczej, rzemieślniczej i kupieckiej, z której zwykle składa się grono amatorów, w długie wieczory mogłyby kształcić i podnosić ducha i serce na wzorach najcenniejszych utworów naszych mistrzów słowa.

Ale trzeba te właśnie skarby dać im do ręki, ale trzeba, im pokazać tę

poezję, a nie poprzestawać tylko i wyłącznie, jak zwykle się dzieje, na odzwierciedlaniu rzeczy bez jakiegokolwiek literackiej wartości, o najszlachetniejszej może i najpocześniejszej w świecie myśli przewodniej i najczystszej tendencji, ale ubranej w formę sztuczna i nielaturalną.

Nie wolno więc wybierać tych aż zbyt u nas znanych utworów, których i jałowych i aż do nudności sentymentalnych. Tymczasem dotychczasowy repertuar teatrzyków amatorskich składa się właśnie z tego rodzaju tandety literackiej utworów ani pouczających ani pożytecznych. Wprost na pałkach dają się policzyć wypadki, kiedy spotka się na deskach sceny amatorskiej Anca, Kamińskiego, Brodzińskiego. Natomiast arcydzieła poezji dramatycznej, naturalnie zazwyczaj nie całe, a w fragmentach, odpowiednio wybranych.

Z drugiej strony są inne, dotąd prawie niekmitne źródła teatru — to pieśń ludowa, obrzędy, zwyczaj, szopka.

Odpowiednia literatura Związku Teatrów Ludowych podaje cały szereg wytycznych, jakie kierować będą nami w tej pracy.

Tak pojęte przedstawienia amatorskie dadzą uczestnikom nietylko rozrywek, ale zasób myśli poważnych, myśli podniosłych. Potrafią z oczu umęczonych zdjąć łuskę szarego trudu i pracy, poruszyć do głębi serca martwiejącym tem, co wznośniej i szlachetnie. Skutki tak pojętej pracy będą wspaniałe dodatnie. K. L.



Zarząd Stow. Młodzieży Polskiej męskiej im. św. Stanisława Kostki w Wilnie ze swym protektorem ks. prof. Żarnowskim na czele.

## Współpraca starszych w S.M.P.

Jedną z wyraźnych wad naszego obecnego społeczeństwa jest brak poczucia hierarchji. Wiatr od wschodu niesie ku nam pojęcia społeczne, w których część wobec wyższych zastąpiono przez strach wobec silniejszych. Jest to jeden z objawów bestjalizacji — jeden z logicznych wniosków z materializmu.

Popularnie tak zwane poczucie hierarchji — to jest poszanowanie dla przedstawicieli władzy, państwowej, czy rodzinnej — wpływa z samej natury społeczności ludzkiej. Sama natura ukształtowała społeczność w państwa i rodziny; z prawa natury istnieje władza państwowa i rodzicielska i z prawa natury należy się jej szacunek. Źródłem władzy jest prawo naturalne, nie zaś wola pedwładnych. Tak wbrew teozom rewolucji stale twierdzą uczeni katolicy.

Praktycznie rzeczy biorąc, uważamy, iż nie jest dostatecznym, by młodzież uczyła się szanować swoje władze stowarzyszeniowe, przez siebie wybrane. Jest to potrzebne, wskazane, konieczne — ale niedostateczne. Musi w sobie młodzież wyrobić poszanowanie dla naturalnej hierarchji społecznej — dla przedstawicieli „starszego społeczeństwa”. Musi młodzież zrozumieć, że mogą mieć nad nią władzę nie tylko ci, których sama wybierze — ale i ci, którzy przedstawiają starszych, rodziców, z samej natury mają prawo do szacunku. Dlatego SMP tak wielką rolę przywiązuje do patronatów, jako do tych instytucji, od których każde stowarzyszenie jest prawie zależne, pod cieniem kierownictwem ono występuje i działa. To motyw zasadniczy. Nie trzeba dodawać, że

takt i serce ze strony starszych są koniecznym warunkiem do należytego spełnienia zadań patronatu.

Jest jeszcze jeden wzgląd, wskazujący na potrzebę patronatów. Żadna skoordynowana, szersza akcja, przez samą młodzież pozaszkolną, bez kierownictwa starszych prowadzona, nie jest możliwą. Można więc to kierownictwo starszych ukryć i wszystko na systemie wyborów opierać. Wtedy kierownictwo, choć ukryte, tem nie malej jest istotne. Takiemu sposobowi — wzorowanemu wreszta na demokratycznych ustrojach państwowych — sprzeciwia się pedagogiczna zasada szczerości. Nie będziemy wmaiwiali młodzieży, że ona sama sobą rządzi. Niech to trybuni wmaiwiją kwiryntom. W SMP mówimy to jasno — młodzieżą kierują patronaty, złożone ze starszych. Chcemy być szczerzy, chcemy unikać najmniejszego cienia kłamstwa i obłudy.

Wreszcie, patronaty nasze są nam konieczne ze względu na obowiązujące u nas prawodawstwo. Rosyjskie jeszcze ustawy — kto wie, czy nie słuszne — nie uznają za osoby prawne związków jednostek młodoletnich. Wobec czego, właściwą osobą prawną, reprezentującą SMP, jest u nas Patronat.

Nie trzeba starczo narzekać na ciężkie czasy, choć bierze chęć pobledować trochę nad brakiem ludzi w patronatach. Zresztą, nawet na inicjatywę młodzieży zwykle po krótkim czasie sama się zdobyędzie. Trzeba jej tylko zawsze pary starszych, doświadczonych, życzliwych ocen.

Czyż rzeczywiście tak trudno o nie?

## O KSIĄŻKĘ DLA MŁODZIEŻY.

Z radeścią stwierdzić możemy, iż w ostatnich latach, coraz częściej jurzeczywistnia się życzenia naszego wieszca A. Mickiewicza i książka trafia nie tylko do wybranych, lecz i pod strzechy, trafia do najdalszych zakątków, do dzieci i starców, a co najważniejsze, że coraz częściej widzimy, ją wśród młodzieży wiejskiej. I to nie zabłąkana przypadkowo, lecz nabyta za ostatni, ciężko zapracowany grosz. Z pewnością cieszą się duchy naszych pisarzy, gdy w długie zimowe wieczory, ich myśli, uczucia i dążenia prze-

nikają w młode serca, zapalają je do czynu, i utrwalają w miłości Ojczyzny. Szczęśliwa jest ta wieś, gdzie młodzież, zorganizowana i prowadzona przez starsze społeczeństwo, ma własną izbę na ognisko i własną, choć niedużą bibliotekę. Lecz, niestety ciągle dochodzą nas jeszcze wołania „Brak książek!” i to gorsze, że właśnie brak jej jest tam, gdzie młodzież pozostawiona jest samej sobie. Tam władza niepodzielnie karczmą, i nieodstępny jej towarzyszy alkohol. Wśród beznamiętnej zabawy, a często i bijatyk



Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej gm. Mejszagolskiej składa wieniec na grobach naszych bohaterów.

## Do Społeczeństwa Polskiego!

„Apel o zdrową książkę dla ludu”.

Brak książek paraliżuje pracę oświatową na wsi. Biblioteki Stowarzyszeń młodzieży pozaszkolnej świecą pustkami. Wysoka cena wydawnictw i niesubsydowana uboga kasa Stowarzyszeń ideowych uniemożliwiają ich rozwój. Tymczasem w każdym domu polskim widzimy poniewierającą się na półkach — półteczkach cenne czestokroć dzieła pod warstwą kurzu w zapomnieniu... Jak często książka po jednorazowym przeczytaniu idzie w ką? Sencacyjne opowieści tanich wydawnictw — te się nie kurzą, ale dzieła: Kraszewskiego, Orzeszkowej, Redziewiczówny, Syrokomli, Konopnickiej — te już przestały być „modne”.

W pracy oświatowej tymczasem właśnie tych dzieł nam braknie, wołamy więc do Was — prosimy! — przeskakujcie swoje półki, zbierście zbývające książki i ofiarujcie je do naszych bibliotekzek.

Niedziela 18 listopada to

## Święto Młodzieży

niech one przyniesie jej w darze tysiące książek, niech się stanie źródłem oświaty!

Książki zbierać będą po domach prywatnych członkowie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej zaopatrzani w legitymacje i kwitarjusze. Nadmieniamy, iż zastępstwo pieniężne jest wykluczone, uprzejmie prosimy o przychylenie i gościnne traktowanie zbierających. Można także sklerować ofiarowane książki wprost pod adresem: ul. *Metropolitalna* 1.

Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie.



Jego Eksceleńca ks. Arcybiskup ROMUALD JĘDRZEJOWSKI Metropolita Wileński w gronie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej żeńskiej w Borunach pow. Oszmiańskiego.

## U podstaw ideowych S.M.P.

Kiedy tysiące młodzieży pozaszkolnej na terenie Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej, a setki już tysięcy na terenie Polski całej — dzisiaj święcą wielkie „Święto Młodzieży” — myśli nasza idzie w głąb tych tajemnic, które tworzą grunt pod tak bujnie i pięknie rozwijającą się dzisiaj organizacją. Powstaje pytanie, skąd czerpać siły, aby w tyłu przeciwnościach dnia codziennego, w tek trudnej pracy nie zmarnieć, lecz żyć i to życiem całym?

O S. M. P. mówi się dużo, ale wśród tego rozmaitego słowosławstwa jest jedna myśl, jest jedna idea zasadnicza — to katolicyzm. Termin ten jest już dziś tek niezrozumiałym, że przykrzo słuchać naszych inteligentów, co oni przez to rozumieją. Zwykle mówią o katolicyzmie, jako o religii i tylko o religii. Nie jest to prawdą. Mówi się także, jako o pewnym prądzie ideowym z chrześcijaństwa płynącym, a jeśli się dądo, że jest najbliższym Chrystu-

sa — to gwołi lęski. I jedno i drugie niedostateczne. Katolicyzm jest nie tylko religją, nie tylko prądem ideowym, który być może lub nie — katolicyzm jest od chwili nauczania Chrystusa i apostołów *pojęciem na świat* i to koniecznym.

Pogląd ten charakteryzują dwie cechy: uniwersalizm i obiektywizm i to zarówno w czasie i przestrzeni. I tylko tem się tłumaczy, że pewne nieistotne poglądy przedstawiciele katolicyzmu nie wytrzymują próby w dziełowym pochodzie myśli ludzkiej, ale wszystko to, co ze skarba uniwersalizmu i obiektywizmu wzięło swój początek — wszystko to nowego zasnęło blasku, steło się warunkiem dalszego postępu.

Dlatego katolicyzm obejmuje i sferę życia religijnego, dziedziny myśli ludzkiej i wiedzy, życie społeczne i państwowe, a nawet wpływa na politykę, nie będąc z natury swojej żadną doktryną polityczną.



ZADAJCIE KART DO GRY DIATNIKA

Urzędowa Bibliografia Regionalna

z dnia 14-15 listopada 1928 r. (Oprac. Gajw. B-ka Publ. w Wilnie).

BRENSZTEJN Michał: Dr. Paweł Janowski, który nie chciał być filaretą. Odb. z Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego. Zesz. 5, rok IV. Wilno. Tow. Wyd. „Pogoń” Drukarnia „Pax” 1928. (24 x 17) S: 6.

HOLLAENDER Feliks: Przebudzenie. Przełożył z niemieckiego Wiktor Popławski. T. I. S: 160. Warszawa [1928]. Biblioteka Groszowa 621, Polska Drukarnia w Białymostku 8° (18 1/2 x 13) Cena 1.45. Egz. 7000.

KRASIŃSKI Henryk Antoni. Reminiscencje marginesu. Szlakiem Kroniki. Wilno. Nakł. Wyd. „Jagelloneum” 1929 [druk w 1928] (Polska Drukarnia Nakładowa „Lux”) (20 1/2 x 15) S: n. b. 8, 240, n. b. 1. [Z cyklu:] Jagelloneum I. Egz. 1000.

OBYWATELI [Odeza w podprzez] Łomżyński Powiatowy Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości. Drukarnia T. Krzyżanowskiego w Łomży [1928]. Ulotka (34 1/2 x 16 1/2).

OBYWATELI Kolonjarze! [Odezwa w podprzez] Komitet Kolejowy... (obchodu 10-lecia Niepodległości Rplitej Polskiej) Druk. Literska Brześć, Ulotka (30x14 1/2). Egz. 1000.

PAMIĄTKA obchodu niepodległości dziesięciolecia [sic] Polski dnia 11 listopada 1928 r. w Pisku. Druk. Diecezjalna w Pisku [1928]. (17 1/2 x 12 1/2) K: n. b. 2.

PLANY nauki. Instytut [u] Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie. Druk. „Lux” Wilno [1928]. K: 2 n. b. (22 x 14).

SIELIWANOW W (asilii) N (kolajewicz). (Stichi. Kniga I.) Płaszczaniec [os] Wilno. 1928. (Typografia S. Bekkiera) 8° (16 x 11 1/2) S: 50 (1 partet w tekście). Egz. 600.

STATUT Ukraińskiego Towarzystwa „Prosława” na Polissi. [maiorus.] (Druk. B. Ginzburga Brześć n/B.) [1928] 12° (16 1/2 x 11 1/2) S: 21. 1 n. b.

TRZEBIŃSKI Stanisław: Z Pamiętnika Franke. Jean - Pierre Franck professeur de medecine pratique a Vienne, ses élèves et ses travaux. Chapitre XXIX (-XXX) des Memoires de Jean-Pierre et

Joseph Frank rediges par ce dernier. /Manuscrit de la Societe de Medecine de Wilno/. Odbitka z Pamiętnika Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego. Zesz. 5, rok IV. Wilno. Tow. Wyd. „Pogoń”. Druk. „Pax” 1928. 8° (24x17) S: 2 n. b. 16, n. b. 1.

WORT. „Das Emese Wort”. Jednodniówka [tyd.] Wilno, 1928,

nowember. (Redaktor - Wydawca M. Engelsztern. Składano w drukarni S. Golomba. Drukarnia A. Dworzca) (47 1/2 x 31 1/2) S: 4.

ZWIĄZEK Poleski Wojewódzki. Młodzież Wilejskiej. Tydzień Związku Młodzieży Wilejskiej 1-7.X.28, (Druk. B. Ginzburga, Brześć n/B.) [1928] 8° (22 x 15) S: 13, n. b. 1. tabl. w. 1.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

Prace rekonstrukcyjne w klasztorze pp. Wilyteku. Od kilku już tygodni przeprowadzane są przez Urząd Konserwatorski prace rekonstrukcyjne w gmachu klasztornym pp. Wilyteku na Rosie. Odkrywane są mianowicie freski w rozmównicy klasztornej z pod tynku, nałożonego przed 60 ciał laty przez mniszki prawosławne, po kasacie klasztoru pp. Wilyteku w r. 1865-tym.

Oktawa Opieki M. B. Ostrobramskiej. Wczoraj rozpoczęła się oktawa Opieki M. B. Ostrobramskiej. Trybem dorocznym, przed Kaplicą, pięknie oświetloną i udekorowaną, zebrały się liczne rzesze wiarynych Wilytów, ażeby hołd swój złożyć Opiekunce Ostrobramskiej.

Przed rozpoczęciem uroczystości oktawy, o godz. 12 tej w obecności J. J. E. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity, Biskupa-Suffragana i Komitetu Odnowienia Obradu odbyło się przeniesienie Cudownego Obrazu z pawmentu na dawne miejsce. A raczej nie dawne. Gdzieś w nęka, w której znajduje się obraz została gruntownie przebudowana. Ramy zrobione żelazne, a zasłona jest stalowa, opuszczana z góry na dół bardzo powoli i bez żadnego hałasu. Na zasłonie obecnie wysrebrzonej umieszczona będzie płaskorzeźba.

Żaluzja wykonana została w warsztatach ślusarskich Wileńskiej Szkoły Technicznej według projektu opracowanego przez tę Szkołę. Wewnątrz żaluzja wyłożona jest warstwą korka izolacyjnego.

Obraz wsparty jest o ścianę korkową, oddzieloną pustą przestrzenią dla przepuszczenia powietrza. Na ścianie kapławy w witrażach artystycznie zrobionych pomysłu prof. Ruszczyca umieszczone będą liczne wota.

Przy sposobności przeniesienia obrazu stwierdzono, że stan obrazu po zeszłorocznej konserwacji jest znakomity. Obraz w nowych warunkach zabezpieczony jest pod każdym względem i

chroniony od wszelkich szkodliwych wpływów zewnętrznych.

O godz. 5 popołudniu J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolita odprawił przed oddaniem w ręce koniczki Czerniawski wygłosił okolicznościową naukę. Śpiewał chóór „Lutala” łącznie z chórem kościelnym.

Sprawy administracyjne. Wyjazd wojewody. W dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda wileński p. Wl. Raczkiewicz. (x)

Sprawy samorządowe. Inspekcja sejmiku. W dniu 17 b. m. nowomianowany starosta pow. Wileńsko-Trockiego p. Radwański dokonał inspekcji wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. (x)

Z miasta.

Fanty 2 giej loterii Ostrobramskiej. W sali „Ogniska” parafjalnego rozmieszczone zostały fanty 2 giej loterii Ostrobramskiej. Czego bo tam niema! Na wszelkie gusta: i rzeczy dla życia i gospodarstwa potrzebne, i przedmioty ku rozveseleniu będące, a więc: instrumenta muzyczne i... omśladz butelczyny, i różne faramuszki, uprzyjemniające wzrok obójga płci.

A że wyprzedzili bilietów idzie bardzo rzadno, trzeba się śpieszyć i wypróbować los! Fanty już są wydawane w powyższym lokalu od dziś.

Sprawy miejskie. Lustracja rzeźni i rakaral. Na skutek interwencji T. wa Opieki nad Zwierzętami w Wilnie, z polecenia pana Starosty Grodzkiego, została dokonana w dniu 15 b. m. lustracja rakaral i rzeźni miejskiej przez komisję w składzie lekarza sanitarnego i lekarza weterynaryj przy Starostwie Grodzkiem, oraz prezesa T. wa Opieki nad Zwierzętami.

W wyniku lustracji ustalono w rakaral szereg braków natury sanitarnej, ujętych w spisanym na miejscu protokole.

Zwrócone przy tem uwagę

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamień pęcherzową i na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego, powinni regulować funkcje jelit, stosując naturalną wodę gorką Franciszka Józefa. Długoletnio doświadczenia wybitnych praktyków lekarzy przekonywały, iż woda Franciszka Józefa stanowi pewną, nadzwyczaj skuteczną i łagodnie działającą środek przeczyszczający. Może on być zalecany także i u chorzy z przerosłem gruczołu krokowego. Ządać w aptekach i drogerjach. Wydz. Zdr. Publ. Nr. 138.

czyszcicielowi miasta na niejednokrotne niestosowne postępowanie podczas wyłapywania psów bezdomnych na ulicy przez jego funkcjonariuszów.

Co się tyczy rzeźni, to komisja znalazła pomieszczenia tak przeznaczone dla uboju bydła, nierogacizny i t. p. w stosunku do średniej ilości bitych zwierząt, jak i przeznaczone dla pracowników rzeźni w stosunku do ilości tychże—za nieodpowiednie. Stwierdzono przytem brak ulepszonych urządzeń technicznych.

Z życia stowarzyszeń.

Staraniem Oddziału Wileńskiego T. wa Eugenicznego odbędzie się dzisiaj (w niedzielę dn. 18 b. m.) w sali Konferencyjnej Województwa (Plac Magdaleny 2) o godz. 4.30 po poł. na zebraniu organizacyjnym T. wa, odczyt W. Leon Wernica z Warszawy p. t. „Cele i zadania Towarzystwa Eugenicznego w Polsce Odrodzonej”.

P. p. oficerowie, polska młodzież akademicka U. S. B., urzędnicy państwowi i samorządowi, oraz nauczycielstwo bez zaproszeń, za okazaniem legitymacji.

Nowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Niedawno powstało w Wilnie, w śródmieściu nowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej im. św. Alojzego, które liczy obecnie 22 dwohów, rekrutujących się przeważnie z pośród młodzieży handlowej. Stowarzyszenie to, powstało z inicjatywy i zostaje pod protektorem ks. kanonika Adama Kuleszy, i mieści się w murach po Domiankańskich. Do patronatu nad stowarzyszeniem wchodzi p. p. J. Domagala, B. Zynda i A. Kotecki. Prezesem Stowarzyszenia został dz. Henryk Majewski.

W sali Ogniska (ul. Kolejowa 19) o godz. 3 i pół koncert popularny z udziałem chóru, orkiestry oraz solistów.

W tym dniu o godz. 6 profesor U. S. B. Mieniecki wygłosi odczyt na temat: „Upadek Państwa Polskiego w dobie Sasów”.

Sprawy uniwersyteckie. Wykłady Powszechne Uniwersyteckie. Dnia 18 b. m. o g.

7 ej w. w sali Saladeckich (ul. S-to Jańska 10) odbędzie się wykład powszechny p. Antoniego Narwojsza p. t. „Odzyskanie niepodległości, jako wynik myśli wyzwoleniczej pokoleń XIX wieku”. Wstęp 50 gr., dla młodzieży szkolnej i akademickiej 20 gr.

Sprawy akademickie.

IV Tydzień Społeczny „Odrodzenia”. Dnia o godz. 4 m. 30 po poł. w sali Saladeckich U. S. B. nastąpi rozpoczęcie IV Katolickiego Tygodnia Społecznego według programu: 1) Otwarcie Tygodnia przez Zarząd Stow. M. Ak. „Odrodzenie”. 2) Słowo wstępne wygłosi J. M. ks. prof. dr. Czesław Falkowski, Rektor U. S. B. 3) Odczyt na temat: „O wychowaniu obywatelskiem” wygłosi p. mec. Waław Bitner z Warszawy, senior „Odrodzenia”. 4) Po odczycie ewentualnie nastąpi dyskusja.

Karty wstępu (zaproszenia) otrzymać można także przy wejściu na sale, gdzie również są bilety w cenie 50 gr. (dla młodzieży akademickiej i szkolnej 20 gr.).

Jutro w poniedziałek, jako w drugim dniu Tygodnia o g. 7 w. w sali Saladeckich U. S. B. odczyt wygłosi p. prof. dr. Stefan Głazer na temat: „Idea wychowawcza przy wymiarze sprawiedliwości”.

Sprawy wojskowe.

Zebrania kontrolne. W dniu 19 b. m. do zebrania kontrolnych winaj zgłosił się szeregowiec rezerwy kategorji „A” z nazwiskami na litery od A do F i, na literę T. (x)

Kronika policyjna.

Excesy strajkujących robotników. Dn. 16 b. m. strajkujący robotnicy fabr. makaronów „Wenecja” zebrał się przed bramą fabryki, ul. Rydzka Smigłego 34, w celu niedopuszczenia do wywiezienia towaru przez właściciela Heimana Krakunowskiego. Na miejsce zostali wezwani policjanci dla usunięcia tłumu. Jeden z robotników leek Slonim uderzył pięściami kilkakrotnie policjantów, a gdy był doprowadzony do komisarjatu, dwa inni jego towarzysze usiłovali go odbić, w rezultacie czego zostali aresztowani: Metal Fum i Łajba Bedanowski. Wszyscy trzej przekazani zostali władzom sądowym.

Teatr, sztuka i muzyka.

„REDUTA” na Pohulance. Ostatnie przedstawienia „Car Paweł I”. Dnia po południu dramat Merzowskiego „Car Paweł I” z Junoszą-Siępowskim, znakomitym odtwórcą postaci tytułowej. Bilety po cenach popularnych, t. j. od 50 gr. rano do nabycia w „Orbisie”, a od g. 1szej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godz. 3-ciej wieczorem „Car Paweł I”—o 20-tej. Jutro przed wyjazdem Zespołu Reperyjnego z siedziby Wacodnich Rplitej

ZNAKOMITA WODA KOLONSKA MAJOLA.

„Car Paweł I” z Junoszą-Siępowskim nie odwołanie poraz ostatni. Najbliższa nowością Wilna będzie występ artystów warszawskich z Lucy Messal, J. Redo, Bol. Ho'skim na czele w operetce p. t. „Pan Minister na inspekcji”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Występny występ Małji Gorczyńskiej. Dnia 18 b. m. 30 po poł. nastąpi ostatni występ artystów warszawskich z Lucy Messal, J. Redo, Bol. Ho'skim na czele w operetce p. t. „Pan Minister na inspekcji”.

Występ K. Hanusza. Pożegnany występ Małji Gorczyńskiej. Dnia 18 b. m. 30 po poł. nastąpi ostatni występ artystów warszawskich z Lucy Messal, J. Redo, Bol. Ho'skim na czele w operetce p. t. „Pan Minister na inspekcji”.

Damy i huzary dla młodzieży. Dnia o g. 3-ciej po poł. grane będą „Damy i huzary” dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr.

Wileński Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance Kwartet Drezdeński w Wilnie. We wtorek dn'a 20-go b. m. odbędzie się jedyny występ znakomitego zespołu kameralnego, mającego od szeregu lat ustaloną sławę w kręgach muzycznych Europy. W programie kwartet Beethovena cis-mol op. 131.—Schuberta a moll kwartet F dur Antoniego Dworzaka. Bilety w biurze „Orbis”.

NADESŁANE.

Sprawy przemysłowe

Produkcja kapsli metalowych w Polsce. Z chwilą wprowadzenia w życie Państwowego Monopolu Spirytusowego zmieniła się sytuacja nietylko w przemysie wódczarnym, lecz również i gałęziach przemysłu pokrewnego, jak np. w hutach szkła, wyrabiających lepsze butelki, oraz w fabrykach kapsli metalowych. Rozwój tych ostatnich zapowiadał się przed kilku laty znakomicie obecnie znalazły się one w bardzo przykrej sytuacji z powodu braku zamówień. Przejmująca w tej dziedzinie fabryka „Mewa” w Bielsku, nie chcąc dopuścić do zamknięcia fabryki, musiała przystąpić do Międzynarodowego Syndykatu Fabryk Kapsli, który przydzielił jej część rynku zbytu, oczywiście po cenach nie wytrzymałych żadnej kalkulacji. Wspomniana fabryka posiada w Polsce 287 patentów na swe wyroby w dziale kapsli, uruchomiła ponadto dział tuł i korków natryskowych a w najbliższej przyszłości otwiera dział kartonyzacji luksusowych. Odpowiednie najbardziej urządzenie maszynowe już zakupiono. 1487

Kto jeszcze nie widział niech śpieszy

urząd genjalny

I wana MOZZUCHINA

w arcydziele

TAJNY KURJER

dziś ostatni dzień

w kinie „Helios”

1804-00

WILENSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 14 do 18 listopada 1928 r. w kinie będą wyświetlane filmy: „MŚCIELE” dramat w 8 aktach. W roli głównej: słynny aktor czworoosobny Peter the Great. Rzecz dzieje się w Ameryce wśród traperów, czyli myśliwych, polujących przy pomocy siel na zwierzęta o drogocegnym futrze. Nad program: „Uratorani”—w 2 aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Następny program: „Wilcze serce”.

Dziś ostatni dzień! Superszagler Sezonul Mistrz ekranu genjalny „HELIOS” ul. Wileńska 38.

IWAN MOZZUCHIN w swoim najnowszym arcydziele „TAJNY KURJER” z udziałem czarującej gwiazdy LIL DAGOWER. Wyjątkowo fascynująca treść! Mistrzowska gra! Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Seanse o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

Kino Karmelita „Polonia” Dział „Arcyzłodziej z Damaszką” z cyklu „ZI.ODZIEJ z BAGDADU”. Obraz ilustruje nam awantury miłosne, osnute na tle pięknych bajek egzotycznego wschodu. W rolach głównych: znany Douglas Mac Lean rywal Douglasa Fairbanka i przepiękna Sue Carol. Nad program: Wesola komedia w 2 aktach. Początek o godz. 4-ej, ost. 10.25.

W rolach głównych: znany Douglas Mac Lean rywal Douglasa Fairbanka i przepiękna Sue Carol. Nad program: Wesola komedia w 2 aktach. Początek o godz. 4-ej, ost. 10.25.

Tylko dla osób o mocnych nerwach! Mistrz ekranu Bernard Goetzke, królowa piękności Shzy Wernon i ulubieniec kobiet Willy Fritsch w porwytającym dram. w 12 wielk. akt „Winien?... (Tragedja człowieka, skazanego na śmierć) Pełne tragicznych wstrząszeń duchowych przeżycia człowieka niewinnie skazanego na śmierć. Poc. o g. 3, ost. seans. 10.30.

Tylko dla osób o mocnych nerwach! Mistrz ekranu Bernard Goetzke, królowa piękności Shzy Wernon i ulubieniec kobiet Willy Fritsch w porwytającym dram. w 12 wielk. akt „Winien?... (Tragedja człowieka, skazanego na śmierć) Pełne tragicznych wstrząszeń duchowych przeżycia człowieka niewinnie skazanego na śmierć. Poc. o g. 3, ost. seans. 10.30.

KINO-TEATR „LUX” Dział! Najpotężniejsze arcydzieło doby współczesnej STUDENT z PRAGI podud sensacyjnego dzieła H. Eversa. W roli tytułowej 3 największe gwiazdy: Mistrz ekranu Konrad Veidt, Werner Kraus i piękna Kr. Esterhazy. Film ten jest chluchą netyklo ostatniego sezonu ale wogóle całej dotychczasowej produkcji kinematograficznej.

Dział! Najpotężniejsze arcydzieło doby współczesnej STUDENT z PRAGI podud sensacyjnego dzieła H. Eversa. W roli tytułowej 3 największe gwiazdy: Mistrz ekranu Konrad Veidt, Werner Kraus i piękna Kr. Esterhazy. Film ten jest chluchą netyklo ostatniego sezonu ale wogóle całej dotychczasowej produkcji kinematograficznej.

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zamieszkały w m. Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 28 listopada 1928 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, ul. Benedyktynska Nr. 2-3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Polskiej Macierzy Szkolnej, majątku ruchomego, składającego się z kasy, maszyny do pisania, biurek, szaf, odkurzacza, oszaczowanego na sumę 1000 zł. na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie 1248 zł 40 gr. z procentami i kosztami.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zamieszkały w m. Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 28 listopada 1928 roku o godz. 10 rano w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 31-3 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Julji Staszkievicz-Krupowiczowej majątku ruchomego, składającego się z kredensu, maszyny do szycia, pianina i innych mebli, oszaczowanego na sumę 450 zł. na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie 496 zł. 35 gr. z procentami i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

1924 Komornik Sądowy. (—) K. Karmelitow

1924 Komornik Sądowy. (—) K. Karmelitow

„ZOON” ulica Czarnieckiego 3

Sprawy majątkowe. Oszczędności. Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest za bezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.

LOMBARD Plac Katedralny, ul. Biskupia Nr. 12, tel. 14-10. Wydaje pożyczki pod zastaw złota, srebra, brylantów i różnych towarów. 3-1722

Do sprzedania posiadająca w śródmieściu Wilna w cenie 70.000 zł. ul. Mostowa 11, m. 1, róg Bogusławskiej. Skomunikować się: Grodno, ul. Kolońska 11, m. 11, tel. 360, Jundziłłowice. Do sprzedania w domowym punkcie do murowany nowy o niezakończonych budowie, Wilkomierska 81 od 12 do 2 pop. lub ul. Lwowska 15, m. 6. 6230-0

Do sprzedania lub wdzierżawienia duży plac przy kole pod składy nafty, smarów, węgla i żelaza. Wileńska 29, m. 8 Malinowski 6206-2

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. Wyjątkowa Okazja. Majątek ziemski z pełnym inwentarzem za raz sprzedamy do górnika. Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 779-0

Okazyjnie sprzedam plac pod zabudowanie róg Witoldowej i Moniuszki 2. 6267-0

Okazyjnie sprzedam plac pod zabudowanie róg Witoldowej i Moniuszki 2. 6267-0

PRACA. Panna zdolna posiadająca 4 klasy gimnazjum przyjmie posadę biurową w dziedzinie ekspedycji, kassen lub podjęt. Dowiedzieć się: Zakład Tapicerski Dekoracyjny Zawalna 8. 6251-1

Kupno Sprzedaż ZGUBY. Zgub. ks. wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno, idowód osobisty wyd. przez Starostwo Oszmiańskie na imię Czerniawskiego Władysława zam. w Rałowszczyźnie, gm. Grauz.—un. się. 3282-0

Groszek. Zielony słodki kilo 1.40 poleca firma „ZWIEDORYŃSKI i S-ka” Wileńska 28, telefon 1294. 6236-1

Kupię platformę i porządkownika. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” pod „Platforma”. 6243-0

Wyjazd do Warszawy. Wyjeżdżam z Wilna do Warszawy w celu wywiezienia rzeczy. Wyjeżdżam z Wilna do Warszawy w celu wywiezienia rzeczy. Wyjeżdżam z Wilna do Warszawy w celu wywiezienia rzeczy.

Sprzedaż. Sprzedam wyjątkowo marmur, duży samowar, parawan duży, lustro antyk palisandrowe z konsolką, stolik palisandrowy, oraz kolekcję ziół leczniczych Wileńska 29, m. 8. 6206-2

Wspólniczkę. Ze skromnym kapitałem poszukuję, dla powiększenia Salonu miod. Zgłoszenia: Zerksee Popławska 11-5, 7-9 wieczór. — 1

FORTEPIAN. mały, okazjanie natchmiasd do sprzedania. Ul. Biskupia 30, m. 23. 1487-0

6 domów. dochodowych sprzedamy za 6.500 dolarów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2-473

FORTEPIAN. w dobrym stanie okazjanie do sprzedania. Ul. Zawalna 30, m. 5. 1488-0

Folwark 31 ha z zabudowaniami pod Wilnem sprzedamy za 3000 dol. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2-474

PIANINO lub FORTEPIAN. chcę kupić. Pośrednikom wynagrodzenie. Ul. Biskupia 14, m. 2. Kremer. 1489-0

Kopalnia. większą partję nabędziemy z pierwszych rąk Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1-475

Do sprzedania w śródmieściu skład apteczny. Adres w apteczni. 2025-0

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473

Do sprzedania w powiatach Wileńskim i Dziśnieńskim 4 folwarki 30 hektarowe, 2 młyny wodne, 10 parceli 5-10 hektarowych. Dowiedzieć się: Mickiewicza 41, Łokuciewski. 2-473



# "KONTINENTS"



**ŚNIEGOWCE  
i KALOSZE**  
TRWAŁE i ELEGANCKIE

- Grand Prix Paris 1927
- Gold medal Paris 1927
- Grand Prix Libau 1926, 1927
- Grand Prix Mitau 1927
- Gold medal Riga 1927

**WIELKI MEDAL ZŁOTY WILNO 1928**  
— ZŁADAJCIE WSZĘDZIE —  
PRZEDSTAWICIELSTWO i SKŁAD FABRYCZNY  
DOM HANDLOWY **B-cia TROCCY** Wilno, Niemiecka 26  
telef 625

KONIAKI WHISKY RUMY ARAKI



ROK ZAŁOŻ. — 1846 —

**WÓDKI LIKIERY**  
STAROGARD (POMORZE)



ГОС. ТРЕСТ  
РЕЗ. ПРОМ.

Marka fabryczna

ZNANE ZE SWEJ TRWAŁOŚCI  
i ELEGANCIJ SĄ JEDYNI  
WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY  
ROSYJSKIE

**KALOSZE i ŚNIEGOWCE**  
MARKI „RESINOTRUST”  
B. FABRYKI „TREUGOLNIK”  
ZŁADAĆ WSZĘDZIE!

## KOŁDRY

z rozmaitych materiałów i najlepszej waty  
wyrabia i sprzedaje

znana firma **B-cia CHANUTIN**

Wilno, Niemiecka 23 firma egzystuje od r. 1890.  
Sprzedaż również na **RATY**  
Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

## Piecyki Kafłowe Przenośne

systemu opatentowanego 5-kanalowego „HEKLA” grzeją dłużej i silniej niż piece pokojowe, są od nich trwalsze, estetyczniejsze, tańsze, oszczędzają 75% opalu.

Polsk. Zakłady Ceram. „HEKLA”  
Warszawa, Nowy Świat 62 (w podwórzu), telefon 36 32.  
PROSPEKTY NA ŻĄDANIE. 35623-0 O

## Zakład Krawiecki L. KULIKOWSKIEGO

podaje do wiadomości Sz. Klientów, iż z dniem 14-go listopada r. b. został przeniesiony na ul. Wielką Nr. 13 z ul. Mickiewicza 33-a

**POLECA:**  
ubrania podług najnowsz. wzorów na zamówienia i gotowe ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.  
Duży wybór materiałów ostatnich nowości. — Wykonanie pierwszorządne.  
Przy ul. Mickiewicza 33-a (stary lokal) została otwarta pracownia reperacyjna ubrań. 250-0 O

## Skład fortepianów pianin, i fisharmonij. K. DĄBROWSKA

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6 (istn. Jod r. 1874)  
Przedstawicielstwo najw. fabryk polskich najw. nagrody na wystawach europejskich. Złote Medale na Targach Póln. w Wilnie a również zagranicznych.

Arnold Fibiger  
Antoni Drygas  
B. Sommerfeld  
Pleyel — Paris i inne.

## Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.  
„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne

## OSZCZĘDNOŚĆ

jest koniecznością i hasłem chwili.  
**15** Zł. kosztuje 1 m<sup>2</sup> muru z pustaków betonowych  
„ROSACOMETTA”  
gdy z cegły zwykłej Zł. 45.  
Gwarancja suchości i ciepła.  
**Biuro T.H. „G. Piotrowski”**  
Wilno—Trocka 11 m. 9.  
Tlf. 13-96. 1169 3d

## 3 NAGRODKI

betonowe poziome wym: 1 1/2 x 1/2 mtr. tanio sprzedam na cmentarzu Bernardyńskim. Wiadomość: Wil. Agencja Rekl. — Wielka 14.

## LEKARZE

**D-r. Blumowicz**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.  
Ul. Wielka 21, (Tel. 921).  
Od 9-1 i 3-8.  
W.Z.P. 63.

Doktor **B. Szyrwint**  
Choroby weneryczne i skórne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen.  
Wielka 19, od 9-11-3-7.  
W.Z.P. 77

**Dr. POPILSKI**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p.  
W. Pohulanka 12, róg Kawalnej. W.Z.P. 1

Doktor **O. Abramowiczowa**  
akuszerka i choroby kobiece  
ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 i 3-5.  
W. Z. P. № 14

**Dr. Leon Ginsberg**  
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.  
Ulica Wileńska Nr. 3.  
Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 1 i 4-8.  
W.Z.P. 29.

DOKTOR MEDYCYNY **A. CYMBLER**  
Choroby weneryczne, syfilis, elektryczna, słońce górskie, Diatermia, Mikrowłókna, róg Tatarski od 9-11-5-7.

**Dr. Sz. Berensztejn**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe  
Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop  
ul. Mickiewicza 28 - 5.  
W.Z.P. 39

DOKTOR **D. Zeldowicz**  
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE  
od 10-1, od 5-8 wiecz.  
KOBIETA-LEKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA**  
KOBIECE chor. DRÓG MOCZ. WENERYCZNE  
prz. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24  
Telefon Nr. 277.  
W.Z.P. 31

**MEBLE**  
Od r. 1843 istnieje **WILENKIN** ul. Tatarska 20.  
Nadeszły nowości **Meble** JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, i GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.

**LOKALE**  
Garaz na 6 samochodów w centrum miasta do wynajęcia od zaraz **Dom H.-K. Zachęta** Mickiewicza 1, tel. 9-05. 780-0 O

**Obiady**  
domowe, zdrowe, ul. Piękna 3 m. 11. (róg Sierakowskiego). 1807-1

**NAUKA**  
**LEKCJE** FRANCUSKIEGO JĘZYKA udziela **FRANCUZ — PARYŻANIN** z wyższym wykształceniem, dług. praktyka, Wileńska 32, m. 3 tel. 1018 od 4-5 pop. 5-6102

**Lekcyj** języków w zakresie szkolnym udziela praktyczna, nauczycielka Zawala 8-3. 0-6227

**Lekcyj** angielskiego grupowo i pojedynczo udziela doświadczony naucz. z dyplomem z Londynu. Piwna 2, m. 1 (Ostrobromski plac). 0-6228

**Do kompletu** prywatnego klasy przedwstępnej przyjmie kilka dziewczyneczek w wieku lat 8-9. Zgłaszać się: ul. Królewska 9, m. 6 do p. Minejkowej od 3-4 pop. 2-1795

Wytłumaczył. W szkołach większych miast poucza się dzieci o przepisach regulujących ruch uliczny. 43993 do 44206 w., od 44221 do 44222 w., od 44282 do 44321 w., od 45876 do 55998 w.

Wzajemian powyższych unieważnionych akcji złotych, wydane zostały nowe akcje (dubliki) z tymi samymi numerami; wzajemian są unieważnionych akcji markowych — odpowiednie złote akcje, zgodnie z § 57 Statutu, ulegną sprzedaży przez maklera przy Warszawskiej i Wileńskiej Giełdzie Pieniężnej, na rachunek poprzednich ich właścicieli, na pokrycie uchwalonej dopłaty. 1718-0 O

**DRU-KARNIA i INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”**  
Wilno, ul. Mostowa № 1. Tel. 12-44  
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalna Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 listopada 1928 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, ul. Orzeszkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Hebrajskiego Seminarjum „Tarbut” majątku ruchomego składającego się z szafy, ławek szkolnych i bluków oszacowanego na sumę 630 zł., na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie 1754 zł. 20 gr. z procentami i kosztami.  
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.  
1923 Komornik Sądowy  
(-) K. KARMEŁITOW.

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 listopada 1928 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, ul. Orzeszkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Hebrajskiego Seminarjum „Tarbut” majątku ruchomego składającego się z szafy, ławek szkolnych i bluków oszacowanego na sumę 630 zł., na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie 1754 zł. 20 gr. z procentami i kosztami.  
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.  
1923 Komornik Sądowy  
(-) K. KARMEŁITOW.



**Kto latarkę**  
**Centra Mikro**

Wśród ciemności pali,  
Ten jest wolny od obawy,  
że się gdzie wywali!

**PROSZEK „KOGUTEK”**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NA JUZPORCZYWSZ  
**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE!** Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Gąsiekiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzućcie upórzywie polecane naśladowstwa w podobnym do naszego opakowaniu.

## OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Kursów Technicznych przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie (Holendernia 12) 20 listopada 1928 roku otwiera dwuletnie kursy pomocników mierniczych. Przyjmowani będą kandydaci ze świadectwem ukończenia 7-mio-klasowej szkoły powszechnej, lub 4-ich klas szkoły średniej. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych (17 do 21). Opłata wynosi: wpisowe 10 złotych i 30 złotych za naukę miesięcznie. Wszelkich informacji udziela oraz podania przyjmują kancelaria Kursów w godz. 12-19 w Szkole Technicznej przy ul. Holendernia 12. 1173-0

## OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Kursów Technicznych przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie (Holendernia 12) i grudnia 1928 r. otwiera dwuletnie kursy Doradców Drogowych. Przyjmowani będą kandydaci ze świadectwem ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej, lub 4 klas gimnazjum. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych (17 do 21). Opłata wynosi: wpisowe 10 złotych i 30 złotych miesięcznie za naukę. Wszelkich informacji udziela oraz podania przyjmują kancelaria Kursów od godz. 17 do 19 w Szkole Technicznej — Holendernia 12. 1174-0

## Ogłoszenie.

W dniu 15 grudnia 1928 roku o godz. 10 ej rano zostaną sprzedane z usunego przetargu na stępujące przedmioty Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie:  
Jeden powóz parokony na gumach,  
4 szorki skorzane,  
2 skóry łosiowe niewyrobione.  
Przetarg odbędzie się przy ul. W. Pohulanka Nr. 24 na podwórku Urzędu Ziemskiego.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

## Zarząd Spółki Akcyjnej Wileński Dom Towarowy - Przemysłowy Braclia Jabłkowsky

podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z § 57 Statutu Spółki, wskutek niedokonania przez część pp. akcjonariuszy, uchwalonej przez Walne Zgromadzenie w dn. 31 marca 1928 r. dodatkowej wpłaty na akcje, zostały unieważnione następujące akcje pomenionej wyżej spółki:  
A, wszystkie akcje markowe (nieprzedstawione dotychczas do wymiany),  
B, złote Nr. Nr.: od 12001 do 15172 włącznie, od 15174 do 15188 w., od 15190 do 15209 w., od 15228 do 15423 w., od 15439 do 15746 w., od 15764 do 20300 w., od 21052 do 21135 w., od 21184 do 21744 w., od 22447 do 21900 w., od 22001 do 22428 w., od 22775 do 27312 w., od 27335 do 27387 w., od 27783 do 28160 w., od 28181 do 28652 w., od 28661 do 28749 w., od 31001 do 31100 w., od 31580 do 32621 w., od 34770 do 32886 w., od 32905 do 33051 w., od 33278 do 36415 w., od 36417 do 36672 w., od 38512 do 39430 w., od 40350 do 40656 w., od 40677 do 40892 w., od 40975 do 41339 w., od 41709 do 41824 w., od 41865 do 42207 w., od 42226 do 42840 w., od 42843, od 42852 do 43375 w., od 43395 do 43410 w., od 43419 do 43718 w., od 43723 do 43988 w., od 43993 do 44206 w., od 44211 do 44222 w., od 44282 do 44321 w., od 45876 do 55998 w.

Wzajemian powyższych unieważnionych akcji złotych, wydane zostały nowe akcje (dubliki) z tymi samymi numerami; wzajemian są unieważnionych akcji markowych — odpowiednie złote akcje, zgodnie z § 57 Statutu, ulegną sprzedaży przez maklera przy Warszawskiej i Wileńskiej Giełdzie Pieniężnej, na rachunek poprzednich ich właścicieli, na pokrycie uchwalonej dopłaty. 1718-0 O

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 listopada 1928 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, ul. Orzeszkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Hebrajskiego Seminarjum „Tarbut” majątku ruchomego składającego się z szafy, ławek szkolnych i bluków oszacowanego na sumę 630 zł., na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna w sumie 1754 zł. 20 gr. z procentami i kosztami.  
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzy być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.  
1923 Komornik Sądowy  
(-) K. KARMEŁITOW.

5128-a0 Wyd. Zdr. Publ. Nr. 56

**Tańsze i lepsze od zwykłych**  
zalecone przez ministerstwa: Rob. Publ., Pocz. i Telgr., Spraw. Wojsk., oraz Kolei Państwowych

## Piece opancerzone

syst. Karola Szrajbera w Warszawie, z kafli żelaznych emalowanych kafas. berlińsk., dostarcza i buduje wyłączny zastępca na Wojew. Wileńskie i Nowogródzkie

SKŁAD OKRĘGOWY W WILNIE  
**Biuro T.H. „G. PIOTROWSKI” w Wilnie**  
ul. Trocka 11 m. 9. — Telef. 13-96.  
Poszukiwań zastępcy na powiaty. 1168 2 or

## Kursy Maturyczne i Doksztalcające „WIEDZA”

Kraków, ul. Studencka 14, 1 p.  
ZAREJESTROWANE PRZEZ KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO  
reskryptem L. 32/88 z dnia 6.VIII 1927, zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.  
Przygotowują do egzaminów wszystkich typów gimnazjum.  
KURSY OBJĘMUJĄ:  
1. Kurs maturyczny, 1-roczy i 2-letni.  
2. Kurs niższy szkoły średniej w zakresie 4-oh klas.  
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego.  
4. Analogiczne kursy pisemne wszelkich typów gimn.  
Uczestnicy kursów tych otrzymują, co miesiąc, prócz całkowitego materiału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5. ciu głównych przedmiotów do opracowania.  
Na kursach „WIEDZA” udziela się nauki tylko najwybitniejsze sily fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie.  
Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(nic).  
Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.  
Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

1847-9

Wydawca Aleksander Zwierzyński.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego” Mostowa Str. 1.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kodzi.